Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 30-go MARCA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 90

Aresztowanie morderców radcy Prince'a

po 20-godzinnem badaniu. — Oskarżonymi są: baron de Lussats, Paweł Venture i Franciszek Spirito. — Kilkugodzinne oczekiwanie reporterów pism paryskich w urzędzie śledczym, na zapowiedzianą sensacyjną wiadomość.

Paryż, 29 marca.

W dniu dzisiejszym zaszedł sensacyjny zwrot w sprawie o zabójstwo radcy Prince'a. Po 20-godzinnem badaniu władze śledcze wydały nakaz aresztowania trzech domniemanych zabójców Prince'a. Są to: baron Gaetan Heron de Lussats, Paweł Venture i Franciszek Spirito. Dwóch pierwszych aresztowano w Paryżu, trzeciego w Marsylji.

Cała sprawa wykrycia tej bandy przedstawia się dość zagadkowo. Od kilku dni, jak wiadomo, bawił w Paryżu osobnik, znany w świecie przestępczym pod przezwiskiem Angelo. We wtorek widziano go w towarzystwie barona de Lussats w jednej z restauracyj paryskich. Angelo jednocześnie chwalił się, że pozostaje w kontakcie z policją w celu ułatwienia dochodzeń w aferze Stawiskiego. Otóż dzienniki niedwuznacznie daje do zrozumienia, że aresztowanie Lussats'a oraz jego wspólników Venture i Spirito nastąpiło wskutek rewelacyj tajemniczego Angelo. Rozkaz aresztowania wyszedł z inicjatywy komisarza Bony, który już niejednokrotnie korzystał z usług osobników znanych w świecie przestępczym.

Aresztowanie de Lussats'a nastąpiło w hotelu Carlton, gdzie baron zajmował apartament. Pawła Venture, znanego pod przezwiskiem Pawła Caro Bone, zatrzymano w jednym ze skromniejszych hoteli. Aresztowanych sprowadzono wczoraj do urzędu śledczego, zawiadamiając dziennikarzy, że około godziny 2-ej nad ranem będą oni mogli uzyskać ciekawe informacje. Oczekiwania reporterów przeciągnęły się jednak do godz. 8-ej rano. **Zawezwani telegraficznie z Dijon sędzia śledczy i prokurator, przyjechali o godz. 5-ej rano.** Przez całą noc trwało dochodzenie i badanie oskarżonych, wreszcie **około godz. 10-ej rano władze śledcze wydały nakaz zatrzymania aresztowanych pod zarzutem morderstwa radcy Prince'a, okradzenia go i współudziału w oszustwach Stawiskiego.**

W międzyczasie aresztowano w nocy w Marsylji Francois Spirito, znanego pod przezwiskiem Grand Lydro vel Caponi vel Lario. Jego również przesłuchiwano na miejscu przez całą noc, poczem **władze śledcze w Dijon telegraficznie nakazały go zatrzymać pod temi samemi zarzutami, co i aresztowanych w Paryżu.** Cała tróika zostanie przewieziona do Dijon do dyspozycji sędziego śledczego.

Gaetan Heron de Lussats pochodzi z arystokratycznej rodziny z ks. Monaco. Podawał się on za agenta ogłoszeniowego. Był znany w kołach złotej młodzieży, uczęszczał do wszystkich klubów gry w Paryżu i na Riwierze. Prowadził żywot rozrzutny, aczkolwiek nikt nie wiedział, skąd czerpie fundusze.

Venture pochodzi z Korsyki, w Paryżu występował jako impresario, faktycznie jednak był bookmacherem. Operował głównie w Marsylji, chełpiąc się nadawanem mu tam przezwiskiem „króla nieponjów".

Spirito by niejednokrotnie notowany w kronikach policyjnych. Posiada on podobno znaczne środki pieniężne nieznanego pochodzenia. Operował w Marsylji wśród świata kryminalistów. Był oskarżony w swoim czasie o kradzież 400.000 franków jednemu z przemysłowców, zwolniono go jednak z powodu braku dowodów winy. **Wszyscy aresztowani wypierają się udziału w morderstwie radcy Prince'a,** twierdząc że z całą sprawą nie mają nic wspólnego. Nie dają temu wiary czynniki śledcze, które dziś po południu wznowiły przesłuchiwanie podejrzanych.

Badano również niejakiego Muellera, właściciela garażu, którego stosunki ze „Strasznym Jo", Stawiskim i innymi członkami bandy zwróciły uwagę policji. Mueller sprzedał na początku lutego r. b. Lussats'owi samochód. Po przesłuchaniu Mueller został wypuszczony na wolność.

W południe przeprowadzono rewizję u wszystkich aresztowanych. Władze śledcze złożyły szczegółowy raport ministrowi sprawiedliwości Cheronowi.

Późnym wieczorem zbadano paszport barona de Lussats. W paszporcie tym znaleziono stempel kontroli granicznej, stwierdzającej, że Lussats wyjeżdżał do Włoch dn. 17 lutego, skąd powrócił 25 lutego. O ileby daty te okazały się prawdziwe, to nastąpiłoby w ten sposób alibi Lussats, gdyż zabójstwo Prince'a dokonane zostało w d. 20 lutego. Władze śledcze wszczęły kroki celem stwierdzenia autentyczności stempla kontroli granicznej. Lussats obstaje przy swej niewinności i powołuje się na wspomnianą podróż swą do Włoch w powyższym czasie.

Podczas przeprowadzania Pawła Venture z urzędu śledczego do Pałacu Sprawiedliwości doszło do zaiścia. Venture wyrwał się w pewnym momencie z rąk agentów policyjnych i wymierzył jednemu z fotografów silny cios pięścią, nim agenci zdołali go obezwładnić.

***

Paryż, 29 marca.

Jeden z sądowników, którzy brali udział w badaniu aresztowanych dzisiaj domniemanych zabójców radcy Prince'a zakomunikował dziennikarzom następujące uwagi:

Jest jeszcze rzeczą przedwczesną ustalać definitywną winę Lussats'a, Venture i Spirito. Tym razem jednak na trafiono, jak się zdaje, na właściwe poszlaki. **Dzisiejszej nocy nabrać można było przeświadczenia, że właśnie Lussats telefonował do pani Prince w dniu morderstwa jej męża.**

Rola Spirito nie jest dostatecznie wyjaśniona. Na pierwszy plan wysuwa się jednak osobistość Venture. Stwierdzono, że przybył on z Marsylji do Paryża w dniu 18 lutego, spędził kilka godzin w klubie hippicznym, poczem bawił się przez całą noc w podejrzanym lokalu. Nazajutrz Venture konferował ze znanymi policji osobnikami, i z dwoma argentyńczykami, którzy wkrótce będą przesłuchani przez władze śledcze, mimo, że usiłowali oni wymknąć się z rąk policji.

Korupcja—dominującym czynnikiem

w życiu publicznem Francji.—Pesymistyczna opinja angielska o stosunkach francuskich.

Paryż, 29 marca.

„Echo de Paris" zamieszcza alarmującą depeszę z Londynu, w której korespondent twierdzi, że afera Stawiskiego, według opinji kół londyńskich, **podważyła normalny układ stosunków francuskich we wszystkich dziedzinach życia. Korupcja stała się dominującym czynnikiem.** Stawiski niewątpliwie był na usługach bandy szpiegowskiej, której wydał liczne tajemnice wojskowe, plany konstrukcyj nowych jednostek morskich oraz fortyfikacji broni.

Powołując się na „Daily Express", korespondent twierdzi, że w najbliższym czasie należy oczekiwać sensacyjnych szczegółów w tej sprawie.

Sekcja zwłok Stawiskiego

udowodniła, że defraudant z Bayonne popełnił samobójstwo.

Paryż, 29 marca.

Popołudniu rozpoczęła się ponowna sekcja zwłok Stawiskiego w instytucie medycyny sądowej. Dokonano zdjęcia fotograficznego poszczególnych faz sekcji, celem przedstawienia fotografji parlamentarnej komisji śledczej.

Wieczorem ogłoszone zostały wyniki sekcji zwłok. Na zwłokach znaleziono ślady jednej tylko rany od kuli, wymierzonej w głowę. Radjografja głowy i ciała nie ujawniła w zwłokach obecności kul.

Strzał dokonany został w postawie stojącej.

Sekcja nie wykazała śladów gwałtu w stosunku do Stawiskiego. Wszystkie oznaki wskazują, że Stawiski popełnił samobójstwo.

***

Paryż, 29 marca.

O odbytej dziś sekcji zwłok Stawiskiego prasa podaje kilka szczegółów. Deputowani lekarze, którzy asystowali przy sekcji z ramienia komisji śledczej, stwierdzili, że wyniki potwierdziły w zupełności pierwsze oficjalne orzeczenie o samobójstwie oszusta. Lekarze doszli do zgodnych wniosków jednomyślnie.

Zwróciło uwagę komisji lekarskiej **niezwykłe wprost zakonserwowanie się zwłok zabitego.** Okazuje się, że Stawiski był człowiekiem o wspaniale rozwiniętej muskulaturze i atletycznej budowie ciała. Zwłoki Stawiskiego po dokonaniu sekcji złożono narazie w zapieczętowanej trumnie w instytucie medycyny sądowej. Będą one pogrzebane na cmentarzu Pene Lachaise.

Nowa porażka Roosevelta.

Również senat przyjął projekt ustawy, przeciw któremu prezydent St. Zjedn. założył veto.

Nowy Jork, 29 marca.

Z Waszyngtonu donoszą, że senat przyjął większością 2/3 głosów projekt ustawy w sprawie podwyższenia rent inwalidzkich byłych uczestników wojny.

Jak wiadomo prez. Roosevelt założył veto przeciwko tej ustawie, która obciąża skarb wydatkiem 225 milj. dolarów rocznie. Ponieważ zarówno izba reprezentantów, jak i senat przyjęły ustawę poraz drugi większością 2/3 głosów, nabiera ona mocy prawnej pomimo veta prezydenta.

WIELKANOCNY NUMER „REPUBLIKI"

ukaże się jutro, w sobotę, dn. 31-go marca

W ZNACZNIE ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI.

CENA numeru świątecznego 25 GR.

Za zbyt dużą produkcję bawełny

grozi grzywna.

Waszngton, 29 marca.

Senat przyjął projekt ustawy bawełnianej, przewidującej grzywny pieniężne za produkowanie bawełny ponad ustaloną normę 10 miljonów bel.

Sekretarz poselstwa francuskiego w Sofji

zdefraudował 700 tys. franków.

Paryż, 29 marca.

Aresztowano tu b. sekretarza poselstwa francuskiego w Sofji, Jana Gerardy pod zarzutem roztrwonienia funduszów publicznych.

Zdefraudowana suma wynosi 700 tys. franków.

Napad na oddział pocztowy w Paryżu.

Zrabowano 100 tys. franków.

Paryż, 29 marca.

Na jeden z oddziałów pocztowych w Paryżu dokonano napadu rabunkowego, Złodzieje rozbili kasę, z której zrabowano 100.000 franków. Ocalała natomiast druga kasa, w której w chwili napadu znajdowało się zgórą 800.000 franków.

Hanka Ordonówna w Palestynie

jest bardzo serdecznie przyjmowana.

Jerozolima, 29 marca.

Z okazji pobytu Hanki Ordonówny w Jerozolimie, konsul generalny dr. Kurnikowski urządził przyjęcie, w którem wzięło udział przeszło 40 osób z miejscowej kolonji polskiej.

Ordonówna zwiedziła uniwersytet hebrajski oraz Żydowską Bilbliotekę Narodową, gdzie studenci, pochodzący z Polski, ofiarowali jej książki z dedykacją, m. in. „Pana Tadeusza" w tłumaczeniu hebrajskiem.

Doroczny zjazd Zaspu

rozpoczął się wczoraj w Warszawie.

Warszawa, 29 marca.

Dziś w sali Teatru Małego rozpoczął się walny doroczny zjazd Związku Artystów Scen Polskich. Posiedzenie zagaił prezes honorowy a zarazem czynny zjazdu p. Józef Śliwicki, zapraszając na przewodniczącego pp. Wacława Nowakowskiego i Zygmunta Chmielewskiego, zaś na honorowego przewodniczącego zjazdu Mieczysława Frenkla.

Hitler u Hindenburga.

Behlin, 29 marca.

Prezydent Hindenburg przyjął dziś na audjencji kanclerza Hitlera.

Tematem rozmowy, według oficjalnego komunikatu, były aktualne zagadnienia polityczne.

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

przyjmuje:
od 9—3 w domu przy ulicy
Gdańskiej 37
tel. 232-55
od 4—7 w lecznicy
Piotrkowska 294
(przy Górnym Rynku).

COŚ, CZEGO JESZCZE NIE BYŁO!

Zapowiedź wielkiego POKAZU MÓD I PROPAGANDY ZAKUPÓW, organizowanego przez Syndykat Dziennikarzy Łódzkich, wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

Zgłoszenia firm przyjmuje sekretarjat S. D. Ł. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 121 codziennie w godz. od 6.30—7.30 wiecz., tel. nr. 187-40.

Pierwszy w wielkim stylu POKAZ-MONSTRE odbędzie się w sali Filharmonji w dniu 22-im kwietnia o godz. 12-ej w południe.

POKAZ MÓD I PROPAGANDY ZAKUPÓW połączony będzie z atrakcjami artystycznemi i rewją najwykwintniejszych modeli toalet i kreacji mody damskiej i męskiej.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Dom Towarowy wł. Juljusz Rozner, S-cy" i jej właścicieli Artura Zajdla i Marji Klary Zajdel, zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym decyzją z dnia 27 marca 1934 roku wyznaczył dodatkowy czternastodniowy ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 13 kwietnia 1934 r. o godz. 11 w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszów masy upadłości.

Syndyk tymczasowy
HERMAN MANELA, Adwokat,
Łódź, ul. Piotrkowska 16.

Po wyroku uniewinniającym Kaszyckiego.

Radość ludności polskiej w Czechosłowacji i konsternacja prasy czeskiej. — Zbytnia gorliwość urzędników. przyczyniła rządowi wiele kłopotu.

Morawska Ostrawa, 29 marca.

Ludność polska w Czechosłowacji, która darzyła Kaszyckiego sympatją od czasu jego pobytu na Śląsku Czeskim, jako delegata Uniw. Lud. w Krakowie, z prawdziwą satysfakcją przyjęła wiadomość o jego uwolnieniu. Polacy w Czechosłowacji głęboko byli przekonani o brak jakiejkolwiek winy ze strony Kaszyckiego i dlatego ze spokojem oczekiwali procesu. Proces przeciwko Kaszyckiemu ma dla polaków w Czechosłowacji jeszcze z tego względu znaczenie, że wydobył na światło dzienne fragmenty tych metod, jakiemi posługują się niektóre czynniki na Śląsku Czeskim w walce ze wszystkiem, co polskie.

Wyrok uniewinniający Kaszyckiego sprawił niemało kłopotu prasie czeskiej która aresztowanego przez całe dwa tygodnie przedstawiała opinji publicznej, jako zdecydowanego wroga państwa czechosłowackiego, który rzekomo podburzał ludność polską na Śląsku do czynów antypaństwowych, organizował bojówki i bawił na Słowaczyźnie w tajnej misji politycznej.

Pisma zadawalają się zamieszczeniem obszernych recenzyj o przebiegu procesu, nie zaopatrując ich w żadne komentarze, powtarzając jedynie słowa uzasadnienia wyroku, że świadkowie oskarżenia zawiedli i że sąd nie może sobie wyjaśnić przyczyn tego faktu.

Niektóre pisma twierdzą, że wszyscy trzej więźniowie zawdzięczają swe uniewinnienie wspaniałomyślności.

„Bratislawski Slowo" twierdzi, że do procesu tego zupełnie zbędnego, Czechosłowacja sporo dyplomatycznie dopłaciła oraz że **niejednokrotnie zbytnia gorliwość urzędów w tak delikatnych kwestjach wychodzi na szkodę interesom państwa.**

100.000 wykwalifikowanych pilotów w Sowietach

będzie za 3 lata. — Wspaniały rozwój sowieckiej floty powietrznej.

Moskwa, 29 marca.

Datujący się od 8-miu lat wspaniały rozwój lotnictwa sowieckiego, nie zadawalnia kierowników dzisiejszej Rosji.

Przed kilku dniami odbyła się konferencja wyższych dygnitarzy sowieckich z członkami prezydjum „Ossoawiachimu".

Konferencja postanowiła natychmiast przystąpić do reorganizacji „Ossoawiachimu", który będąc instytucją społeczną, wykazywał mało zrozumienia w dziedzinie istotnych potrzeb sowieckiego lotnictwa.

Poza zmianami wewnętrznemi w tej instytucji, zostanie ona pod wielkimi względami uzależniona od szefa sztabu armji czerwonej.

Nowy program prac przewiduje wyszkolenie w przeciągu 3-ch najbliższych lat 100 tysięcy wykwalifikowanych pilotów. Do organizacji tej, liczącej obecnie około 5 miij. członków, ma być wciągniętych około miljona nowych członków.

„Ossoawiachim" będzie posiadał w swych szeregach 200-tysięczną armję dobrze wykwalifikowanych członków obrony gazowej i 150 tysięcy pierwszorzędnych strzelców t. zw. oddziałów woroszyłowskich.

Wedle sprawozdania zarządu „Ossoawiachimu" w r. ub. kursa tej organizacji ukończyło przeszło 170 tysięcy kobiet, które w latach następnych będą przeszkolone.

Aby podołać wydatkom, związanym z rozrostem tej organizacji, postanowiono w najbliższej przyszłości zrealizować t. zw. pożyczkę woroszyłowską, której cała suma będzie obrócona na udoskonalenie kadr lotnictwa, a także wystawienie kilku nowych eskadr lotniczych cywilnych.

WALKA O BUDŻET FRANCJI.

Akcja oszczędnościowa rządu wywołuje wrzenie wśród urzędników.

Paryż, 29 marca.

W najbliższych dniach rząd Doumergue'a przejdzie przez ostrą próbę, która może zadecydować nawet o jego dalszych losach. Próbą tą będą dekrety oszczędnościowe, wydane na podstawie udzielonych rządowi pełnomocnictw.

Jak wiadomo, według projektu ministra skarbu, przedewszystkiem 80.000 urzędników przejdzie na emeryturę. Jako rekompensatę otrzymają oni 60 proc. swych poborów, zamiast ustawowych 50 proc. To zarządzenie da państwu miljard franków oszczędności. Następnie rząd przewiduje zniesienie wielu niepotrzebnych urzędów, a ponadto wydanie zakazu pobierania odrazu kilku pensyj państwowych. Jak stwierdziła specjalna komisja, w wielu wypadkach urzędnicy pobierają 4, a nawet 6 pensyj z kas rządowych. Zapowiedziane redukcje urzędników wywołują w sferach zbliżonych do syndykatu urzędniczego duże wrażenie. Padają nawet głosy, wzywające do strajku protestacyjnego.

Niemniej trudną sprawą jest zamierzone obcięcie emerytur b. kombatantów i rent inwalidzkich. Sprawa ta wpłynęła pod obrady kongresu b. kombatantów, wywołując uchwały protestacyjne. W tej sprawie kongres wysłał do premjera Doumergue'a delegację. Po wysłuchaniu protestu premjer w gorących słowach zaapelował do partjotyzmu b. kombatantów i oświadczył, że jeśliby się oni nie zgodzili dobrowolnie na podniesienie ofiar, których wymaga obecna sytuacja Francji, to on zrezygnuje z zajmowanego stanowiska. Ton przemówienia Doumergue'a podchwyciła prasa paryska i z wyjątkiem gazet socjalistycznych, wszystkie pisma zaklinają b. żołnierzy, by przyjęli projektowane obniżki, jako niezbędną ofiarę na ołtarzu ojczyzny.

Wreszcie dyskutowana jest w łonie rządu sprawa dotacji dla ubezpieczeń społecznych, która do tej pory wynosi 560 miljonów franków. Punkt ten wywołuje gorący sprzeciw socjalistycznego ministra pracy Margue'ta, który zapowiedział, że jeśli dotacja zostanie cofnięta, to on będzie musiał ustąpić z gabinetu.

„Le Jour" wyraża nadzieję, że wielki osobisty autorytet Doumergue'a zdoła pokonać wszystkie opory, na które się z konieczności natknie akcja oszczędnościowa rządu i wszystko skończy się na protestacyjnych mowach i artykułach.

Reforma ordynacji wyborczej w Czechosłowacji

„uderza" małe partje polityczne.

Praga, 29 marca.

Według „Prager Tagblattu" opracowywana obecnie przez ministerstwo spraw wewnętrznych reforma ordynacji wyborczej do parlamentu zmierzać ma w kierunku osłabienia małych partyj politycznych. Reforma polegać ma na tem, że w drugiem skrutynjum parja nie mogłaby otrzymać większej liczby mandatów, niż tyle, ile otrzymała w pierwszem. Tak więc naprzykład polski blok wyborczy, który w pierwszem skrutynjum podczas ostatnich wyborów w r. 1929 otrzymał 1 mandat, a w drugiem — 3, czyli razem 4 mandaty, po przeprowadzeniu reformy mógłby osiągnąć jedynie 2 mandaty.

Rozwiązania masonerji francuskiej

domaga się deputowany prawicowy Vallat. — Wielka loża przeniosła swe archiwa z Paryża do Brukseli.

Paryż, 29 marca.

Deputowany Xavier Vallat zgłosił interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie działalności masonerji francuskiej. Vallat domaga się rozwiązania stowarzyszeń masońskich, których tajna akcja wiąże się ściśle z obecnemi skandalami, zagraża interesom państwowym oraz tamuje swobodny wymiar sprawiedliwości.

Paryż, 29 marca.

„Le Jour" donosi, że wielka loża francuska przeniosła swe archiwa z Paryża do Brukseli.

Zdaniem dziennika, nastąpiło to w związku z zasadniczą zmianą nastrojów w społeczeństwie w stosunku do masonerji, oraz w obawie przed ekscesami.

270 rybaków uniesionych na morze

uratowały łamacze lodów.

Leningrad, 29 marca.

(PAT) W nocy z środy na czwartek silny wiatr oderwał od brzegu i uniósł na pełne morze krę, na której znajdowało się 270 rybaków. W porcie leningradzkim zorganizowano niezwłocznie akcję ratunkową.

Pomimo gęstej mgły, z portu wypłynęły nad ranem łamacze lodów „Truwor" i „Tiabr" i uratowały wszystkich rybaków, jak również ich konie i wozy.

Konferencja węglowa w Londynie

z udziałem przedstawicieli polskiego przemysłu

Londyn, 29 marca.

(Pat) Minister górnictwa Brown oznajmił w Izbie Gmin, że w pierwszym tygodniu po świętach rozpoczną się w Londynie narady delegatów brytyjskiego i polskiego przemysłu węglowego.

Brytyjscy właściciele kopalń zaprosili reprezentantów polskich dla przedyskutowania sprawy podziału rynków zbytu.

Minister Brown podkreślił, że nie są to delegacje rządowe, lecz tylko zainteresowane organizacje gospodarcze.

Nowy Jork, 29 marca.

Dziś zmarł nagle na atak sercowy znany bankier nowojorski Otto Kahn.

Proces słynnej paryskiej kurtyzany, która zamordowała

ednego z licznych przyjaciół prefekta departamentu Rodanu, Causereta. — Przyjaciółka Agi Khana, niedoszła księżna bawarska, skazana została na 2 lata więzienia.

Paryż, 29 marca.

Mimo ważnych spraw politycznych mo nieustannie pojawiających się sen- cyj w związku z dochodzeniami w afe e Stawiskiego, cały Paryż interesował w ciągu ostatnich dni typowo parys- m procesem.

Proces ten był epilogiem krwawego amatu, który rozegrał się przed rokiem dle w dniu 3-im marca roku ubiegłego mieszkaniu słynnej kurtyzany parys- ej 46-letniej Yvonny Huot, znanej pod awodowem" nazwiskiem Zuzanny Anglemont.

W dniu tym w godzinach południo- ych przybył do mieszkania oskarżonej zwany przez nią lekarz i znalazł tam ącego na podłodze bez życia ostatnie z długiej listy „przyjaciół" Yvonny, efekta departamentu Rodanu, Jana useretа. Przyczyną zgonu była rana strzałowa pleców, przyczem kula do- gła serca i spowodowała śmierć.

Badana przez sędziego śledczego vonna Huot przyznała się do popełnie- a zabójstwa, motywując je zazdrością. useret rzekomo zdradził ją, postano- ła więc się zemścić. Stawiona przed dem podtrzymywała poprzednią tezę.

Przewód sądowy obfitował w momen wysoce sensacyjne, zwłaszcza wów- as, gdy przewodniczący sądu kreślił ótką biografję oskarżonej.

Yvonna Huot, córka praczki z przed ścia, już w 15-tym roku życia przysz do przekonania, że wyjątkowa jej uro a może dobrze procentować, i rzuciła w wir życia półświatka.

Odtąd zaczyna się długi szereg jej rzyjaciół", wśród których nie brakło wet słynnego miljardera Agi-Ghaha. obył on serce i względy Yvonny — ylantem wagi 18 karatów.

Niewiele też brakowało, by córka aczki znalazła się w almanachu gotaj- m: w ciągu dwu lat pozostawała w kich stosunkach z księciem Francisz em Józefem bawarskim. Miało to być wieńczone małżeństwem ale piękna vonna odmówiła. Tak przynajmniej ierdzi sama.

Z zabitym następnie przez nią Causeretem pozostawała w zażyłości już przed 14 laty. Znajomość tę odnowiła dwa lata temu goszcząc u siebie prefekta, kiedy ten przybywał do Paryża.

I właśnie podczas ostatniej takiej wizyty rozegrał się niezrozumiały dramat, zakończony śmiercią Causareta. Niezrozumiały dlatego, że dowodów niewierności przyjaciela Yvonna nie miała. Samo podejrzenie wystarczyło by sięgnęła po rewolwer.

W dniu wczorajszym sąd wydał wyrok, skazujący Yvonnę Huot na dwa lata więzienia. Sąd wykazał wiele dobrej woli uwierzywszy oskarżonej, że działała pod wpływem zazdrości i zawodu miłosnego.

POWAŻNA ZWYŻKA FUNTA

naskutek wybitnej poprawy sytuacji gospodarczej i finansowej Anglji.

Warszawa, 29 marca.

W dniu dzisiejszym zanotowano na giełdach europejskich wyraźną zwyżkę funta angielskiego Zwyżka ta niezbyt jeszcze duża na giełdach, wcześniej zamykających swoje posiedzenia, ujawniła się szczególnie dobitnie na giełdzie londyńskiej, której zebrania trwają stosunkowo długo. Raptowna zwyżka funta do kursu oddawna już nienotowanego — w razie jej trwania — będzie zasługiwała na poważne zainteresowanie. W tej chwili jednak trudną jest rzeczą zorjentowanie się, jakie są bezpośrednie powody tej zwyżki. Nie należy jednak zapominać, że wybitna poprawa sytuacji gospodarczej i finansowej Anglji, a m. in. zamknięcie roku budżetowego z kilkudziesięcio - miljonową nadwyżką — powinny wpłynąć na wzrost atrakcyjności rynku angielskiego dla kapitałów zagranicznych i na wzrost zaufania do funta. Jest to szczególnie warte podkreślenia, gdyż idzie w parze z jednoczesnem osłabieniem dolara, spowodowanem pewnemi wątpliwościami co do przyszłości odbudowy gospodarczej w Stanach Zjednoczonych. Może to łatwo spowodować z powrotem odpływ kapitałów z Ameryki

Dolar wykazał dzisiaj wszędzie lekkie osłabienie. Inne waluty bez większych zmian.

Londyn notowano na giełdzie warszawskiej w dniu dzisiejszym 27,17 wobec 27,11 wczoraj, w Zurichu zaś 15,94 wobec 15,80 i pół wczoraj. Na giełdzie paryskiej notowano przy dzisiejszem otwarciu Londyn 77,75 wobec 77,60 przy wczorajszem zamknięciu.

Dobitnie wystąpiła zwyżka funta w Londynie. I tak. notowano Paryż wobec 77,52 przy wczorajszem zamknięciu — przy dzisiejszem otwarciu 77,71, a w późniejszych godzinach 78,25; Nowy Jork notowano 5,10 3/16 przy wczorajszem zamknięciu, 5,11 9/16 przy dzisiejszem otwarciu oraz 5,14 3/8 później. Cena złota spadła z 136-3 do 135-5 i pół.

Awanse urzędnicze na 1 maja

będą miały charakter wyrównawczy. — Awansowana zostanie trzecia część urzędników państwowych, którzy utracili kategorje przy zaszeregowaniu.

Warszawa, 29 marca.

Jak donosiliśmy, wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. na któ rem ustalono, iż listy awansów urzędniczych będą załatwione miedzy 10 a 20 kwietnia r. b.

Wyjaśniając tę uchwałę, ustalić mo żna, że będą to prawie wyłącznie awanse t. zw. wyrównawcze.

Dotyczyć one będą urzędników i funkcjonarjuszów państwowych, którzy przy zaszeregowaniu dnia 1 lutego r. b., t. j. z dniem wejścia w życie nowej ustawy o uposażeniu otrzymali niższą kategorję, niż mieli ją przed 1 lutego.

Nie znaczy to wszakże, aby wszyscy, do których zastosowana była wówczas obniżka, mieli obecnie być awansowani.

Na każdy resort przypadać będzie pewien procent awansów.

Procentowo da się to w ten sposób ustalić, że na 1 maja **awansowanych będzie mniejwięcej jedna trzecia liczby urzędników i funkcjonarjuszów państwowych, spośród tych, którzy utracili kategorję przy zaszeregowaniu.**

Dalsza ilość poszkodowanych przy zaszeregowaniu będzie awansowana w następnych terminach.

W ten sposób więc awanse na 1 maja mają charakter tylko wyrównawczy. aczkolwiek nie jest wykluczona niewielka liczba awansów za wybitne zasługi.

Pozbawienie obywatelstwa niemieckiego

7 wybitnych osobistości ze świata naukowego, literackiego i politycznego.— Stany Zjednoczone nadadzą Einsteinowi swoje obywatelstwo.

Berlin, 29 marca.

Dziennik Ustaw Rzeszy ogłasza no- e rozporządzenie ministra spraw we- nętrznych, mocą którego pozbawio- ych zostało obywatelstwa niemieckie 37 emigrantów niemieckich za „za- owanie się nielicujące z obowiązkiem ierności wobec narodu i państwa o- z szkodzenie interesom niemieckim".

Na liście tej znajduje sie m. in. prof. bert Einstein, szereg polityków i dzia czy socjal-demokratycznych z dr. Ka em Rosenfeldem oraz posłanką Toni nder na czele, wkońcu kilku znanych poetów i pisarzy niemieckich. jak dr. Oskar Maria Graf, dr. Edward Stillgebauer oraz znany powieściopisarz polityczny Teodor Olivier, autor słynnej powieści wojennej: „Cesarz odszedł — generałowie zostali".

Lista wymienia pozatem żonę komunisty niemieckiego Maxa Hoeltza, przywódcy powstania komunistycznego w Niemczech, skazanego następnie na śmierć i ułaskawionego, który po wyjeździe do Rosji zginał w katastrofie.

Paryż, 29 marca.

(PAT) „Notre Temps" donosi z Waszyngtonu, iż deputowany demokratyczny Henney złożył w Izbie Reprezentantów wniosek o przyznanie Einsteinowi obywatelstwa amerykańskiego.

Proces komunistyczny w Monachjum.

Monachjum, 29 marca.

Rozpoczął się tu proces przeciwko 33 komunistom, którzy od roku przebywają w areszcie śledczym.

Wielka szajka szpiegowska we Francji

nie prowadziła akcji na rzecz Sowietów.

Moskwa, 29 marca

W związku z podanemi w prasie ancuskiej wiadomościami że grupa o- b rozmaitych narodowości, aresztowa w Paryżu pod zarzutem szpiegostwa, prowadziła swą akcję na rzecz Z.S.R.R., agencja Tasa upoważniona jest do kate gorycznego oświadczenia, że twierdzenia te są oszczerczym wymysłem, pozba wionym wszelkiej podstawy.

Lotnicy sowieccy zdezerterowali z Rosji

na samolocie sportowym — Władze mandżurskie nie wydadzą ich Sowietom.

Hsingking, 29 marca.

Agencja Rengo donosi: Dwaj sowieccy lotnicy wojskowi Dymitrow i Fronelli, którzy na samolocie sportowym przelecieli ponad granica sowiecką i wylądowali w pobliżu jeziora Hanka już na terytorjum mandżurskiem o 50 klm. od granicy, mają zostać zwolnieni z aresztu przez władze mandżurskie. Śledztwo bowiem wykazało, że są oni dezerterami i przestępcami politycznymi.

Obaj lotnicy zostali odesłani do Sinkingu, gdzie jeszcze raz zostaną przesłuchani. Władze mandżurskie. które obecnie są już przekonane. że obaj lotnicy sowieccy są przestępcami politycznymi, mają odmówić wydania ich władzom sowieckim.

Szef hitlerowskich szturmówek jedzie

zwiedzać wybrzeże jugosłowiańskie.

Białogród, 29 marca.

Dziennik „Vreme" donosi, że szef tabu generalnego hitlerowskich oddzia w szturmowych minister Roehm pod- as Świąt Wielkanocnych zwiedzi wybrzeże jugosłowiańskie w towarzystwie kilku wyższych oficerów, należących do jego sztabu.

Minister Roehm spędzi kilka dni celem wypoczynku w Dubrowniku

Inspektor szkolny oskarżył członków „Brain Trustu"

o dążenie do wprowadzenia ustroju komunistycznego

Waszyngton, 29 marca.

(PAT) Komisja regulaminowa Izby Reprezentantów zaaprobowała wniosek o przeprowadzenie przez kongres dochodzenia w związku z sensacyjnemi oskarżeniami inspektora szkolnego Wirta, który zarzuca członkom „Brain Trustu", że dążą oni do wprowadzenia ustroju komunistycznego w Stanach Zjednoczonych.

„Wspólnota Interesów" uzyskała odroczenie wypłat

na przeciąg trzech miesięcy.—Mianowanie czterech nadzorców sądowych. — Kto będzie generalnym dyrektorem huty „Pokój"

Burzliwe posiedzenie rady nadzorczej Katowickiej Spółki Akcyjnej

Katowice, 29 marca.

W dniu dzisiejszym, przed sądem grodzkim w Katowicach, w osobie sędziego Popławskiego, rozpatrywane były wnioski Katowickiej Spółki Akcyjnej i Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury, tworzących Koncern Wspólnoty Interesów o odroczenie wypłat, czyli nadzór sądowy.

Największa sala tutejszego sądu była szczelnie zapełniona licznymi wierzycielami tego wielkiego koncernu. Znaczniejszych wierzycieli zastępowali adwokaci, a reszta przybyła osobiście.

Wnioski zarządu Koncernu Wspólnoty Interesów o odroczenie wypłat popierane były przez adw. Chmielewskiego.

Najpoważniejszego wierzyciela, t.j. D-Banki zastępowali adwokaci Tempel i Nagórski z Warszawy.

Jak się dowiadujemy, ogólne zadłużenie koncernu wynosi 194 miliony zł. Na sumę tę składają się następujące pozycje: wierzytelności banków i obligacje 120 milj. zł. (same banki 117 milj.), podatki 41 milj., dostawcy 9.5 milj., akcepty 5.5 milj., zobowiązania koncernowe 7.5 milj. Reszta przypada na różne wierzytelności.

Bilans zamknięcia Katowickiej Spółki Akcyjnej wyraża się cyfrą 296 milj. zł., zaś Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — 234 milj. zł.

Plan sanacji przedsiębiorstwa Wspólnoty Interesów przewiduje **sprzedaż części nieruchomości, a mianowicie majątków ziemskich i gmachów miejskich, sprzedaż zapasów, których wartość w chwili obecnej wynosi 20 miljonów zł.**

Sumy, osiągnięte z tych tranzakcyj, pokryłyby część wierzytelności, a resztę dałoby się uzyskać z dochodów bieżących. Zaznaczyć wypada, że miesięczny obrót koncernu wynosi około 15 miljonów zł.

Po przyjęciu zgłoszonych pretensji i wysłuchaniu planu sanacji, sędzia Popławski

UDZIELIŁ KONCERNOWI ODROCZENIA WYPŁAT NA PRZECIĄG TRZECH MIESIECY.

tj. do 29 czerwca rb.

Jako nadzorcy sądowi mianowani zostali: dyrektor Emil Huppert, inż. Antoni Krachelski, Wiktor Przedpełski i inż. Surzycki.

***

Jedno z pism miescowych podaje wynik posiedzenia rady nadzorczej, jakie odbyło się w poniedziałek bieżącego tygodnia w Berlinie.

Jak wiadomo, prezes rady nadzorczej Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury hr. Alfred Potocki odwołał posiedzenie rady nadzorczej, zjednoczonych hut Król. i Laury. Odbyło się więc tylko posiedzenie rady nadzorczej Katowickiej Spółki Akcyjnej, **w którem nie wzięli udziału polscy członkowie, natomiast obecni byli wszyscy zasiadający w radzie cudzoziemcy w liczbie 13.** Wedle posiadanych przez wymienione pismo informacji, rada nadzorcza postanowiła zwolnić obecny zarząd Katowickiej Spółki Akcyjnej z zajmowanego stanowiska

I ZAMIANOWAĆ NOWY ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTWA.

Równocześnie postanowiono pociągnąć dotychczasowy zarząd do odpowiedzialności **sądowej za zgłoszenie wniosku o nadzór bez porozumienia się z radą nadzorczą.** W końcu uchwała mówi, że wniosek zarządy podrywa kredyt przedsiębiorstwa, na rozprawie dzisiejszej jednak nikt z rady nadzorczej nie był reprezentowany.

***

W związku z zamianowaniem jednym z nadzorców sądowych koncernu Wspólnoty Interesów generalnego dyrektora Huty Pokój, inż. Surzyckiego, wyłoniła się kwestja następcy jego w hucie Pokój.

Wedle obowiązującej ustawy, nadzorcą sądowym nie może być konkurent dłużnika, którym mógłby się stać inż. Surzycki, gdyby nie ustąpił z huty Pokój. Ustąpienie jego jednak z tego stanowiska nie ulega wątpliwości.

W związku z tem wymieniają szereg następstw na stanowisko opróżnione przez dyr. Surzyckiego a między innymi b. wiceministra komunikacji inż. Gallota.

Budowa olbrzymiego mostu.

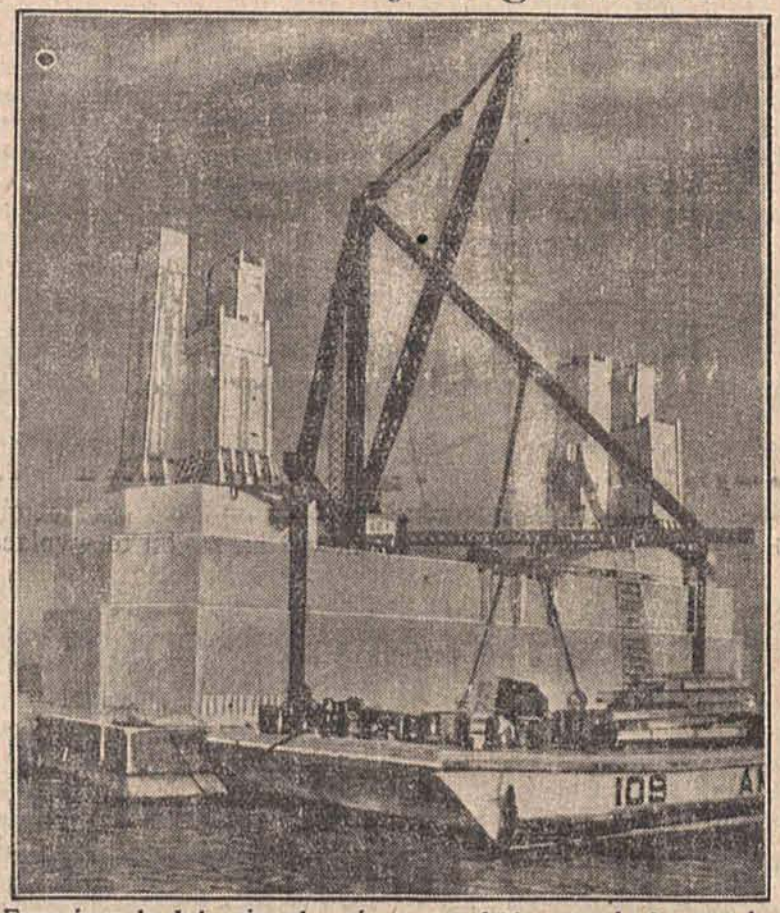

Pod San Francisco buduje się obecnie most, który ma być ostatnim wyrazem techniki. Na zdjęciu widzimy fragment budowy.

Ślub Antoniego Słonimskiego.

Z Warszawy donoszą nam:

Onegdaj w kościele św. Krzyża został pobłogosławiony związek małżeński między utalentowaną artystką graficzką Janiną Konarską a znanym poetą i krytykiem Antonim Słonimskim.

Z czego Paryż się śmieje.

Anegdotki opowiadane w stolicy świata.

W znanym w Paryżu wykwintnym salonie pani S. znalazł się pewien gość, który z wielkim talentem i humorem opowiadał znakomite anegdoty. Tylko, że każde z owych opowiadań dotykało boleśnie kogoś z obecnych gości.

Wobec tego księżna Ghika pochyliła się do ucha swej sąsiadki i powiedziała:

— Poto, żeby być prawdziwie dowcipnym, trzeba posiadać dowcip, oraz dość odwagi, by tego dowcipu nie powiedzieć.

***

Znana artystka scen paryskich, Alice Cocea lubi w towarzystwie słuchać nieprzyzwoitych „kawałów" i sama takie dowcipy opowiadać.

Podczas pewnego śniadanka wśród jej kolegów, opowiadano bardzo słone anegdoty.

— To niesłychane, ona się nawet nie zarumieni! — zawołał jeden z aktorów.

— Ja rumienię się tylko wtedy, kiedy sama sobie opowiadam anegdotki — odpowiedziała z niewinną miną Cocea.

***

Marjusz ma mały sklepik spożywczy przy jednej z ulic Marsylji.

Od sześciu miesięcy nie odwiedzał go ani razu jego przyjaciel Olive. Pewnego ranka drzwi sklepu otwierają się i wchodzi pani Olive żądając cukru i mąki.

Marjusz nie śmie zapytać, co się dzieje z przyjacielem. Wreszcie gdy żona Oliva żegna się i odchodzi, Marjusz dogania ją przy drzwiach i pyta:

— A Olive? Co się z nim dzieje?

Kobieta wybucha płaczem:

— Umarł!

A wtedy Marjusz uradowany:

— Ach, całe szczęście! Już myślałem, że się na mnie o coś obraził!

ALBERT JEAN.

Katar.

Panna Organdy czekała, wstrzymując oddech, dopóki Lisette nie znikła za drzwiami. A wówczas nachyliła się do pana Ponchet.

— Niech pan nie krzyczy i nie denerwuje się. Powiem panu coś bardzo ważnego.

— Słucham. Ja... — więcej Ponchet nie mógł mówić. Zaczął kichać w przeraźliwy sposób. — Przeklęty katar! — Pan Ponchet dotknął swego spuchniętego, czerwonego nosa.

— Pan jest najlepszym człowiekiem pod słońcem — mówiła szeptem panna Organdy, — i nie chciałabym panu sprawić przykrości. Ale muszę. To jest poniekąd mój obowiązek. Nie mogę znieść tego, iż Lisette tak nadskakuje młodemu Senechalowi. Ta para, Senechal i pańska żona, stały się pośmiewiskiem całego towarzystwa.

Ponchet odwrócił głowę, by ukryć łzy, które wystąpiły mu na oczach.

— Pan płacze?

— Tak.

— Tak bardzo pan się tem przejął.

— Ależ nie. Nie mogę teraz o niczem myśleć. To ten przeklęty katar. Boże, jak on mnie męczy. Co pani mówi o Lisette? Nie wiem poprostu, co się ze mną dzieje...

— Ależ proszę pana, proszę się zastanowić. Jeśli Lisette nie jest dziś kochanką Senechala, to zostanie nią za kilka godzin. Przecież oni zamierzają razem wyjechać w sobotę.

Rozległo się znów potężne kichanie Poncheta.

— Ach, co za katar. A skąd pani o tem wie?...

— Przypadkowo czytałam kartkę, którą Lisette do niego pisała. W sobotę mają razem wyjechać.

— No, ja na to nie pozwolę.

— Pan? Ależ przecież wiemy wszyscy, jaki z pana słaby człowiek. Lisette może z panem zrobić, co jej się podoba. Wystarczy jeśli spojrzy, by pan zmiękł jak wosk.

Znów potężne kichnięcie.

— Tak pani sądzi? Hm... Co zrobić istotnie?

Ponchet zamyślił się. oP chwili zaczął znów kichać. Ale tym razem już nie przeklinał. — Uśmiechnął się.

W tym momencie Lisette wróciła do salonu. Spojrzała na nich podejrzliwie.

— Mówiliście o mnie?

— Ale skądże, kochanie — zawołał Ponchot. — Przecież wiesz, najdroższa, że ze mną możesz zrobić, co tylko będziesz chciała.

Wstał, szybko zbliżył się do Lisetty i zaczął całować ją, jak warjat po całej twarzy, nie zwracając uwagi na zdumienie panny Organdy.

***

Sobota. Dzwonek telefonu. Ponchet zdejmuje słuchawkę.

— Tu Organdy. Co z Lisette? Wyjechała?

— Nie.

— Jak pan to zrobił.

— Czy pani nie widziała, jak starałem się oddać jej choć część moich bakcyli? Lisette ma straszny katar i spuchnięty nos. Czy w takim stanie może się pokazać Senechalowi? Oto cudowny sposób dla wszystkich mężów, którzy chcą zabezpieczyć się przed zdradą żon...

Tłum. Les.

Rozmaitości ze świata.

—::—

JAK ŻYJE CESARZ MANDŻUKUO J. C. MOŚĆ PUYI.

Życie nowokoronowanego władcy Mandżukuo, Puyi, obraca się w ciasnych ramach regulaminu i ceremonjału dworskiego.

Puyi wstaje o godz. 7 i pół rano i po śniadaniu przegląda prasę japońską, chińską, angielską. Później, o 9-ej godzinie, udaje się do apartamentów dworskich. Audjencje, referaty, konferencje wypełniają czas do 11.30, poczem zasiada cesarz do drugiego śniadania. Gra w tenisa, golfa, konna jazda wypełniają godziny popołudniowe.

Obiad, zwyczajem angielskim, podany o 7.30 wieczorem, odbywa się w obecności cesarzowej oraz zaproszonych gości. Późniejsze godziny wieczorne wypełnia radjo, gra w ping-pong lub billard. Puyi jest zapalonym fotografem - amatorem, przepada za filmem. Normalny tryb i rozkład zajęć przerywa tylko niedziela; w dniu tym oddaje się Puyi studjom nad taktyką i strategją wojskową w asystencji doradców mandżurskich i japońskich.

Lektura zajmuje sporo czasu cesarzowi, który uprawia pozatem kunszt malarski; osiągnął podobno wcale niezłe wyniki jako akwarelista.

W swoich apartamentach prywatnych nosi Puyi strój europejski. Podczas przyjęć oraz wieczorem przy objedzie wkłada smoking lub frak. Cesarzowa nosi strój narodowy, chiński. Cesarz włada doskonale angielskim, ale w rozmowie z krajowcami posługuje się chińskim.

KROWA, KTÓRA PIJE PIWO.

W mieście Salem (U. S. A.) budzi ogólną sensację... krowa. W okolicy Salem znajduje się dużo farm mleczarskich. Na jednej z nich znajdowała się krowa, której wydajność mleka wynosiła poniżej przeciętnej. Po kilku tygodniach krowa poprawiła się, jednak tak bardzo, iż ilością dostarczanego mleka przewyższała wszystkie inne krowy. Zaciekawieni tem farmerzy zwrócili się do posiadaczki krowy, M. Shattuck, z prośbą o wyjaśnienie jej nagłej metamorfozy. Miss Shattuck oświadczyła, iż w zimie, w czasie wielkich mrozów, podawało krowie piwo, aby się nie przeziębiła. Kuracja piwna wywarła niezwykle korzystny wpływ na zdrowie krowy. Gdy dowiedzieli się o tem farmerzy, zaskarżyli miss Shattuck do sądu o nielojalną konkurencję. Sąd, po wysłuchaniu opinji ekspertów, uwolnił jednak oskarżoną, uznając, iż krowa - piwosz nietylko dawała większą ilość mleka, lecz, iż mleko jej jakościowo nie różniło się niczem od mleka z innych farm.

Marzec **30** Piątek

Dziś Anieli Wd.
Jutro Balbiny B.

Wschód słońca	5.17
Zachód słońca	18.03
Wschód księżyca	18.13
Zachód księżyca	5.07
Długość dnia	12.53
Przybyło dnia	4.37

Wielkanoc w Łodzi.

Biura i instytucje miejskie.

W związku ze świętami Wielkiej Nocy, wszystkie biura zarządu miejskiego w Łodzi będą dziś czynne tylko do godziny 1-ej po poł., jutro zaś w Wielką Sobotę — do godz. 12-ej w południe.

Normalne urzędowanie rozpocznie się we wtorek, 3 kwietnia.

***

Wszystkie miejskie ambulatorja, przychodnie i poradnie będą dziś czynne do godz. 1 po poł., jutro zaś będą zupełnie nieczynne.

Miejskie zakłady kąpielowe czynne będą dziś od godz. 8 rano do 10 wiecz., jutro, w Wielką Sobotę — od godz. 8-ej rano do 4 po poł.

Miejska apteka szpitalna czynna będzie dziś do godz. 2 po poł., a jutro tylko do godziny 12-ej. W wyjątkowych nagłych wypadkach lekarstwa, na podstawie odpowiedniego zaświadczenia lekarskiego, wydawać będzie apteka prywatna na Pl. Wolności nr. 2.

Miejskie pogotowie ratunkowe czynne będzie przez wszystkie dni świąteczne bez przerwy.

***

W związku ze świętami Wielkiej Nocy jutro komisarz rządowy m. Łodzi, inż. Wojewódzki, w towarzystwie naczelnika wydziału opieki społecznej p. Wisławskiego, wizytować będzie wszystkie zakłady wychowawcze i opiekuńcze miejskie.

Równocześnie wydane zostało zarządzenie, by wszyscy wychowańcy i pensjonarjusze, przebywający w wyżej wspomnianych instytucjach, otrzymali w czasie świąt specjalnie lepsze pożywienie.

Taryfa pocztowa

będzie od 1-go kwietnia obniżona.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1-go kwietnia, a raczej po świętach Wielkiej Nocy obniżona zostaje częściowo taryfa pocztowa.

Opłaty za polecenie przesyłki pocztowej, za zwrotne potwierdzenie odbioru, za zwrotne poświadczenie wypłaty oraz za nadanie przesyłki rejestrowanej lub przekazu telegraficznego po godzinach urzędowych — będą wynosiły miast 50 gr. tylko 30 groszy. Opłata za zwrotne potwierdzenie odbioru oraz za poświadczenie wypłaty zostaje obniżona z 1 zł. na 60 gr.

Poza tem z 80 na 60 gr. obniżone zostały opłaty za żądanie zwrotu lub zamianę adresu przesyłki przesłanej drogą pocztową lub telegraficzną, żądanie zmiany kwoty pobrania lub zlecenia. Opłaty za telegram pozostają niezmienione.

Punkt ciężkości zniżki opłat pocztowych leży przedewszystkiem w obniżeniu stawki za polecenie, które wynosi 40 proc.

Godziny handlu

będą po świętach przedłużone.

Po świętach Wielkiej Nocy następuje częściowa zmiana w przepisach o godzinach zamykania sklepów. Mianowicie, owocarnie, budki, kioski i t. d. mogą być otwarte w okresie do 30 września do godz. 11 wiecz., miast, jak dotychczas, do 7-ej.

W związku z tem dowiadujemy się, iż organizacje kupieckie wystosowały do ministerstwa spraw wewnętrznych memorjał z prośbą o rozciągnięcie tego zarządzenia również na sklepy spożywcze i wędliniarnie, motywując to potrzebami życiowemi, gdyż większość pracowników opuszcza biuro i urzędy po godzinie 7-ej i w tym czasie nie może już nabyć świeżych produktów na kolację.

Aresztowanie 2-ch przemysłowców,

właścicieli tkalni, mieszczącej się w spalonym gmachu fabrycznym przy ulicy Południowej 59,

za brak dozoru i niedbalstwo.

W dniu wczorajszym w godzinach południowych na miejsce pożaru przy ul. Południowej przybyła komisja śledcza pod przewodnictwem prokuratora Dreszera.

Komisja zbadała warunki terenowe zabudowań spalonego gmachu, rozmieszczenie sal i kierunek rozprzestrzenia nia się ognia.

Skonstatowano, że wszyscy robotnicy, którzy w czasie pożaru ponieśli śmierć lub odnieśli rany, zatrudnieni byli w tkalni braci Joskowicz, mieszczącej się na trzeciem piętrze.

Stwierdzono brak dozoru i niedbalstwo ze strony Joskowiczów. W tkalni brak było jakichkolwiek urządzeń przeciwpożarowych. Wobec tego prokurator Dreszer wydał nakaz aresztowania braci Joskowiczów. Ponieważ obaj znajdowali się w tym czasie na terenie spalonej fabryki, obu na miejscu aresztowano i osadzono w areszcie.

Jak się dowiadujemy, tkalnia Joskowiczów była przedsiębiorstwem anonimowem, działającem bez pozwolenia władz przemysłowych i w ukryciu przed władzami skarbowemi.

FABRYKA CZEKOLADY „PLUTOS" S. A.
wypuściła luksusową czekoladę w tabliczkach pięciu gatunków
MLECZNA 90 GROSZY — SMIETANKOWA 95 GROSZY
MLECZNA JASNA 85 GROSZY
GORZKA LUX 1 ZŁOTY — EGZOTYCZNA 1 ZŁ. 20 GR.
w nowych wytwornych i higjenicznych opakowaniach tekturowych.
BACZNOŚĆ! Konkurs z nagrodami
Do każdej tabliczki dołączona jest krzyżówka, za trafne rozwiązanie której wyznacza się
!200 nagród!
Bliższe szczegóły konkursu krzyżówek we wszystkich naszych sklepach i punktach sprzedaży w całej Polsce.

Nie będzie bezrobotnych w Polsce.

Związek miast proponuje zużyć wszystkie wpływy Funduszu Bezrobocia na zatrudnienie bezrobotnych.—Zasiłki pieniężne nie będą wypłacane.

Mają być zorganizowane t.zw. brygady pracy.

Od dłuższego czasu lansowany był projekt obrócenia zasiłków wypłacanych bezrobotnym na roboty inwestycyjne. Przy robotach sezonowych bowiem nie wszyscy bezrobotni mogą być zatrudnieni. Pozostaje jeszcze bardzo duża liczba ludzi, którzy korzystają z zasiłków w Funduszu Bezrobocia. A ponieważ na zasiłki te wypłacane są bardzo poważne sumy, zastanawiano się już od dłuższego czasu, czy nie byłoby racjonalniejsze zużytkowanie tych pieniędzy na zatrudnienie wszystkich, pobierających zapomogi.

Obecnie projekt ten zaczyna przybierać realne kształty. Na ostatniem posiedzeniu związku miast zastanawiano się nad tą sprawą dość długo i w rezultacie wyłonił się następujący projekt.

Fundusz Pracy został stworzony celem zatrudnienia jaknajwiększej ilości bezrobotnych. Wpływy Funduszu Pracy jednak są ograniczone. Z tego względu wszystkie instytucje, korzystające z Funduszu Pracy mogą zatrudnić tylko ograniczoną ilość bezrobotnych.

Wskazano jednak, że **gdyby wszystkie wpływy Funduszu Bezrobocia przekazywane zostały do Funduszu Pracy, sumy, jakiemi ta instytucja dysponuje, powiększyłyby się w tak znacznym stopniu, że możnaby zatrudnić jeszcze bardzo wielu bezrobotnych.** Szkopuł był ten, że bezrobotni pobierają mniejsze zasiłki, aniżeli wynoszą zarobki bezrobotnych, zatrudnionych przy robotach sezonowych. Ale w toku dyskusji wskazano, że przeszkodę tę łatwo dałoby się usunąć, **gdyby obniżono płace sezonowców.** Ponieważ efekt zatrudnienia wszystkich bezrobotnych byłby kolosalny, niewątpliwie takie pociągnięcie dałoby się uskutecznić.

I w rezultacie długich rozważań, **postanowiono wystąpić do Funduszu Pracy z wnioskiem zorganizowania t. zw. brygad pracy, które byłyby zatrudnione rokrocznie w okresie od kwietnia do listopada.** Pomijając kolosalną doniosłość realizacji tego planu w stosunku do bezrobotnych, osiągnęłoby się wspaniały efekt również przy robotach sezonowych, gdyż, zatrudniając wielkie brygady robotników, miasta mogłyby przeprowadzić wielkie inwestycje.

Należy przypuszczać, że wniosek ten będzie dokładnie przez zarząd Funduszu Pracy zbadany.

Nowe okręty polskie.

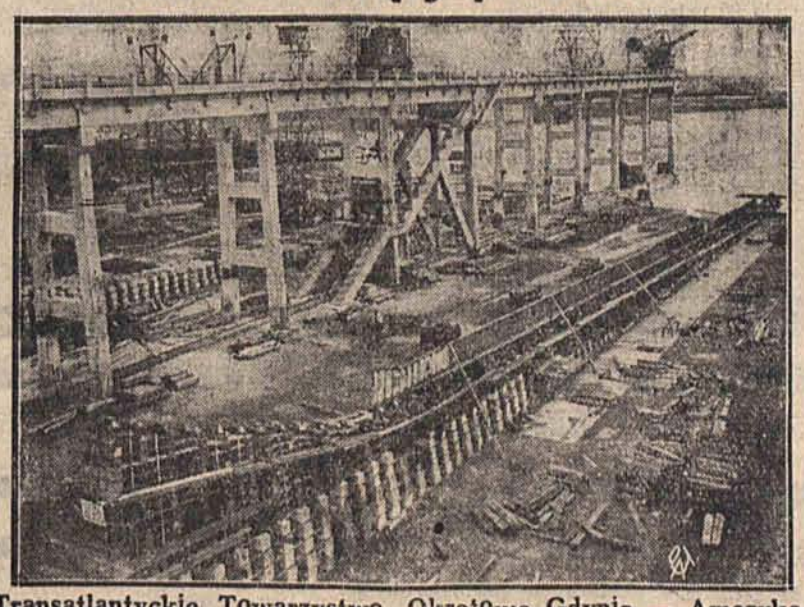

Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe Gdynia — Ameryka zamówiło dwa nowe okręty transatlantyckie w dokach Monfalcone. Na zdjęciu widzimy fragment warsztatów po założeniu stępki (kilu), przy którem asystował konsul R.P. w Trieście S. Dygat. Na pochyłni powiewają flagi polska i włoska.

Obniżka opłat telefonicznych.

Narazie tylko w Krakowie, Poznaniu, Inowrocławiu i Radomiu.

Przed kilku miesiącami lansowana była wiadomość o rychłem obniżeniu opłat abonamentowych za telefony. Do tej chwili sprawa ta jeszcze nie została zrealizowana, ale oto w dniu wczorajszym ministerstwo poczt i telegrafów zarządziło, by te linje telefoniczne, które nie są w eksploatacji PAST., lecz stanowią własność państwową, obniżyły opłaty abonametowe.

I tak w Krakowie i Poznaiu obniżone zostały opłaty z 36 zł. i 24 zł. o zł. 9 i 6 miesięcznie, zaś w Inowrocławiu i Radomiu z 40 i 30 zł. obniżono abonament za telefon o zł. 8 i 4.80 miesięcznie.

Różnica polega na tem tylko, że dawniej, przy wysokich opłatach, nie obliczano w tych miastach rozmów ponadkontyngentowych, obecnie zaś będzie się obliczało.

Czy ta różnica opłat pomiędzy linjami państwowemi a eksploatowanemi przez PAST. nie jest zbyt wysoka

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 93), J. Kłupty (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Jak się zachowuje wściekły pies

i człowiek przezeń pokąsany.—Najniebezpieczniejsze są rany twarzy, głowy i rąk. — Straszliwy jad zawarty jest w ślinie.

Wystrzegaj się psa, który nie szczeka.

Dr. Wojciech Mercik wygłosił przed kilku dniami w lokalu T-wa opieki nad zierzętami ciekawy odczyt o wściekliźnie u zwierząt domowych. Ponieważ Łódź, jak wiadomo, jest terenem objętym tą zarazą, pragniemy przytoczyć tu najciekawsze informacje dr. Mercika, które napewno uchronią wielu przed tem niebezpieczeństwem.

Wścieklizna jest choroba zakaźną i przenosi się z jednostki chorej na zdrową za pośrednictwem śliny wszczepionej w ciało w chwili ukąszenia. Przedmioty zbrudzone śliną nietylko chorego, lecz i pokąsanego zwierzecia choćby z niewidocznymi objawami choroby, mogą spowodować zakażenie, o ile dostanie się w miejsce okaleczone lub zadraśnięte. Zakaźne są także zwłoki zwierząt padłych lub zabitych z powodu wścieklizny, w szczególności **mózg i rdzeń kręgowy.** Stopień wrażliwości na zakażenie jadem wścieklizny najbardziej dotyczy psów, mniej wrażliwe jest bydło domowe, koty, owce i kozy.

W danym wypadku **człowiek nie należy do bardzo wrażliwych.** Do niebezpiecznych ukąszeń u człowieka należą **rany twarzy, głowy i rąk,** natomiast mniej niebezpiecznemi są rany zadane w części ciała pokryte ubiorem, a u zwierzęcia w skórę gęsto owłosione.

Ponieważ pies jest najpopularniejszem zwierzęciem domowem zapoznać się musimy z objawami wścieklizny u psa, której przebieg dzieli się na trzy okresy.

W pierwszym okresie następuje **zmiana w jego usposobieniu, jest osowiały, mniej ruchliwy, grymaśny, unikający światła, szuka schronienia pod meblami lub w zakamarkach podwórka; często niespokojny, drapie łapami, biega w kółó, szczeka i warczy na osoby ze swego otoczenia, również i na zwierzęta.** Objawia zdenerwowanie i wrażliwość na światło, hałasy i t. p., liże i kąsa miejsce gdzie został ukąszony, na głos swego pana idzie, lecz nie chętnie jakgdyby z musu. Apetyt ma upośledzony, a później zupełnie go traci, natomiast **zdradza chęci do połykania twardych przedmiotów.**

Okres ten u niektórych psów ma przebieg tak niewyraźny, że nie zawsze jest spostrzeżony przez domowników. Będzie to tak zwana **cicha wścieklizna.**

U człowieka pojawiają się **bóle w ranie często już zupełnie wygojonej, a w usposobieniu zaznacza się uczucie lęku, bezsenności, niepokój.**

Drugi okres tego stanu u psa następuje po 1—3 dniach, w którym opisane objawy wybitnie się potęgują, szczególnie zaś niepokój i podniecenie, jest to tak zwany **okres szałowy.**

Dla otoczenia okres ten przedstawia największe niebezpieczeństwo — bowiem **jad już działa na mózg oraz sferę** czynności ruchowych i motorycznych. Wówczas pies **bez powodu rzuca się na zwierzęta, człowieka, nadto atakuje twarde przedmioty, kąsa z niezwykłą siłą.**

W czasie przerw, pies jakby rozumiejąc niewłaściwość postępowania zbliża się i łasi się do swego pana, jakby pragnąc się usprawiedliwić. Zmęczony atakiem, odczuwa pragnienie, lecz **mięśnie przełyku nie przepuszczają wody, ani płynnego pokarmu, z tego również powodu nie przełyka śliny, która ścieka kątami pyska.**

Spostrzec można ruchy warg, zmierzające jakoby do chwytania much, których niema. Psy pokojowe starają się wymknąć nazewnątrz, a podwórzowe nieraz w niewytłumaczony sposób uwalniają się z uwięzi i **przebiegają w krótkim czasie ogromne przestrzenie, atakując po drodze inne zwierzeta,** przyczem nie szczekają, co jest charakterystycznym szczegółem.

U człowieka okres szału przebiega podobnie — częściej tylko niż u psa w napadzie szału zdarza się śmierć. **Sam widok wody lub myśl o niej powoduje bolesne skurcze przełyku i wywołuje nowy atak** — stąd powstała równorzędna nazwa wścieklizny — **czyli wodowstrętu.**

W trzecim okresie wścieklizny u psa następuje porażenie ośrodków nerwów ruchowych. Porażone mięśnie szczęk, powodują **bezwładne zwisanie szczęki dolnej, przyczem język wysuwa się z pyska, również głos ulega zmianie i staje się ochrypły i wyjący, z powodu porażenia krtani i strun głosowych.**

W oczach chorego widnieje szczególny wyraz smutku i przygnębienie, poczem następuje **pierwszy objaw paraliżu tylnych, później przednich nóg.** Wkońcu paraliż obejmuje inne ośrodki nerwowe niezbędne do życia i **pies ginie zwykle w 7—10 dni, po wystąpieniu pierwszych objawów.**

Podane powyżej objawy i przebieg wścieklizny posłużyć mają jako wskazówki dla szerszego ogółu w celu wczesnego rozpoznania choroby i **zapobieżenia przyszłemu ewentualnemu nieszczęściu, dlatego** ze względów na bezpieczeństwo publiczne należy zaznaczyć, że, jeżeli pies, dotknięty wścieklizną, pokąsał człowieka, przyczem został zabity i zakopany, to **sprawa się komplikuje, ponieważ lekarz na podstawie samej rany, nie jest w możności ustalić czy pies był wściekły i czy pacjent może być poddany ochronnemu szczepieniu lub też ograniczyć się jedynie na poddaniu opatrunkowi.**

Dlatego w wypadku pokąsania człowieka przez psa podejrzanego, bezwzględnie **należy psa zamknąć w bezpiecznem miejscu, i natychmiast powiadomić władze weterynaryjne, celem poddania go obserwacji, na podstawie której dopiero będą możliwe odpowiednie wnioski i środki zaradcze.**

Będzie to miało dwie dodatnie strony: mianowicie uniknie się niebezpieczeństwa porażenia ludzi wścieklizną, czyli ułatwi procedurę ustalenia wypadku w jego właściwem znaczeniu, następnie zapobiegnie się często niepotrzebnemu alarmowi o wściekliźnie, której faktycznie nie było, i uratuje się życie wielu niewinnie w takich razach skazywanych na śmierć czworonożnych przyjaciół człowieka.

Dnia 29 marca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy

B. P.

HENRYK BLUM

PRZEMYSŁOWIEC

przeżywszy lat 44.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się w piątek, dn. 30 marca b. r. o godz. 1.30 po poł.

O bolesnym tym ciosie zawiadamiają zrozpaczeni

Żona, matka i rodzina

Dnia 29 marca zmarł

B. P.

Henryk Blum

członek naszego Zarządu.

W zmarłym tracimy gorliwego spółtowarzysza pracy i nieodżałowanego przyjaciela

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dzisiaj, o godz. 1.30 popoł. z domu przedpogrzebowego.

Do współudziału w pogrzebie zapraszają pp. członków

ZARZĄD

ZW. WŁÓKIENN. PRZEM. ZAROBKOWEGO WOJ. ŁÓDZKIEGO.

Koledze swemu p. JAKUBOWI HAMERMANOWI z powodu śmierci

B. P.

OJCA JEGO

wyraża serdeczne współczucie personel firmy

ANGIELSKO - POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY „GENTLEMAN".

Absolwent liceum—oszustem

Za fałszowanie książeczek P.K.O. skazany został na więzienie

Lwów, 29 marca.

Przed sądem lwowskim stanął 26-letni Jan Danielec (podający się za absolwenta liceum handlowego) pod zarzutem fałszowania książeczek PKO i podjęcia znacznych kwot.

Dopuścił się on oszustwa w ten sposób, że złożył sobie na kilka książeczek niewielkie kwoty, które odpowiednio powiększał przez przerobienie wpłaconych cyfr. Oszustowi udało się w kilku urzędach pocztowych podejmować ze sfałszowanego konta sumy, sięgające łącznie do 2000 zł.

Dopiero w urzędzie pocztowym przy ul. Friedrichów urzędniczka spostrzegła fałszerstwo i zatrzymała książeczkę. Danielec rzucił się do ucieczki, lecz został ujęty.

W wyniku 2-dniowej rozprawy, po wysłuchaniu wielu świadków, sędzia skazał fałszerza **na rok więzienia.**

Spokojnie śpi ten, kto swe kosztowności przechowuje

W SAFE'IE

W fotelu i za kulisami.

Pan z towarzystwa.

Komedja w ośmiu odsłonach Waltera Hasenclevera.

Premjera w Teatrze Miejskim.

Publiczność, która opuszczała teatr po premjerze „Pana z towarzystwa" wychodziła pod wrażeniem sztuki złej. Sądzimy mimo to, iż komedja Hasenclevera jest dowcipna, zręczna i sceniczna, jednak na scenie Teatru Miejskiego wystawiono ją w ten sposób, iż te jej wszystkie walory stały się naogół niedostrzegalne.

„Pan z towarzystwa" jest w formie groteską stylizowaną, w treści zaś satyrą na kapitalizm.

Reżyser sztuki p. Szletyński nie potrafił uderzyć we właściwy ton; w rezultacie ujrzeliśmy nieciekawą i przewlekłą komedyjkę, utrzymaną na poziomie prowincjonalnym. Aktorzy nie orjentowali się jak grać: komedjowo, farsowo czy skeczowo, więc to, co miało być deformację humoru lub groteską ekscentryczną — stało się bardzo ponurem błazeństwem.

Wykonawca głównej roli p. **Snay** miał tylko dobre chęci, p. **Winczewski** (Harry Kompas) był jednem wielkiem nieporozumieniem aktorskiem, p. **Szletyński** (pan Kompas) był mocno nieciekawy, p. **Mroziński** (Rasper) — dał szablonową postać ze starych skeczów, p. **Lenczewski** (von Schnettau) stworzył typ z przedpotopowych operetek; p. **Wasiutyńska** (Lia Kompasówna) wniosła do roli swój osobisty wdzięk, ale pozatem nie wiedziała co ma ze sobą robić na scenie, pp. **Zelwerowiczówna i Fiszerówna** grały bez zacięcia charakterystycznego.

O ile wykonanie sztuki przypomina najgorsze tradycje Teatru Miejskiego w Łodzi, o tyle dekoracje p. **Mackiewicza** jej najlepsze: były one uplastycznieniem tego dowcipu, który został zagubiony przez reżysera i odtwórców.

W. POL.

Patrjotyzm i zdrada.

Pułkownik angielski walczył przeciw Anglji.

Pisma londyńskie przyniosły wiadomość o śmierci pułkownika Artura Lyncha, jednego z bohaterów wielkiej wojny.

Niezwykłe są dzieje tego człowieka. Urodzony w Australji z ojca Irlandczyka i matki Angielki, udał się z chwilą wybuchu wojny angielsko - boerskiej do Transwaalu w charakterze korespondenta wojennego.

Wkrótce potem wstąpił do szeregów brygady irlandzkiej, walczącej po stronie boerów przeciw Anglikom i brał udział w szeregu bitew.

Po skończonej wojnie wybrany do parlamentu angielskiego przez swych rodaków, przybył do Anglji i był tam aresztowany pod zarzutem zdrady stanu.

Sąd wojenny skazał Lyncha na śmierć, wyrok ten jednak unieważniono z powodu ,że skazany przed wstąpieniem do szeregów, walczących przeciw Anglji zrzekł się obywatelstwa brytyjskiego, nie można więc go było uważać za zdrajcę.

Kiedy wybuchła wielka wojna, Lynch przyjęty był do armji angielskiej w randzie pułkownika, walczył na froncie i zdobył wiele odznaczeń bojowych.

Dokąd pójść wieczorem?

Dziś i jutro wszystkie teatry i kina są nieczynne.

Kupuj tylko MASŁO I SERY najprzedniejszego gatunku w Mleczarni Spółdzielczej „Opatów"

Żądać wszędzie.

Czy lekarz jest odpowiedzialny

za nieudany zabieg, pomyłkę w djagnozie i leczeniu, lub nieprzewidziane komplikacje, wskutek których pacjent został poszkodowany, względnie—umarł?

W Polsce odbył się szereg procesów na tem tle.

Ostatnio na wokandy sądów w Polsce coraz częściej wpływają sprawy o odszkodowanie, nieraz b. wysokie, za spowodowanie kalectwa, zeszpecenie lub za śmierć pacjenta po dokonanym zabiegu chirurgicznym. Dość przypomnieć tylko kilka procesów, z tej dziedziny które stosunkowo niedawno rozegrały się przed sądami warszawskiemi i przed sądem lwowskim.

Po operacji t. zw. „kosmetycznej" nosu **zmarła żona inżyniera warszawskiego.** Mąż wystąpił do prokuratury ze skargą na niesumiennych, jego zdaniem, lekarzy i prócz tego do sądu z wykiem powództwem cywilnem. Po kilkudniowej rozprawie, niezwykle sensacyjnej i obfitującej w pełne dramatycznego napięcia momenty —

dwaj lekarze zostali uniewinnieni.

Skolei niezwykle tragiczne było tło, sprawy, która omal nie zawiodła na ławę oskarżonych w sądzie okręgowym w Warszawie prof. Mayznera znanego chirurga - stomatologa. Do prof. Mayznera przybył w charakterze pacjenta znakomity malarz i dekorator scen stołecznych

ś. p. Wincenty Drabik. —

Artysta czuł się zupełnie zresztą dobrze i ufał, że operacja która go czeka, choć jest poważna, jednak nie jest niebezpieczna. Tego samego zdania był zresztą i prof. Mayzner, który — nie bacząc na to, że operacja nie była pilna — namawiał artystę, by poddał się jej bodaj zaraz, Chodziło o wycięcie złośliwego nowotworu, który ś. p. Drabikowi rozwinął się na górnej szczęce. W trakcie operacji okazało się, że trzeba usunąć całą szczękę.

ś.p. Drabik po tej operacji zmarł.

Pociągnięty do odpowiedzialności chirurg tłumaczył się w śledztwie, że uczynił wszystko, co leżało w jego mocy, by operacja powiodła się. Wyrok sądu i tym razem wypadł na korzyść oskarżonego. Do sprawy nie doszło. Prokuratura nie znalazła dostatecznych dowodów winy profesora.

Przed kilku dniami donosiliśmy o procesie, jaki toczył się we Lwowie. Nowodkowi zastrzyknęła do oczu akuszerka w kasie chorych

zbyt silny roztwór lapisu.

Dziecko po kilkutygodniowej chorobie straciło wzrok na zawsze. Ojciec niezwłocznie wystąpił przeciwko kasie chorych z procesem o odszkodowanie. Po trzech latach, wyrokiem sądu, ojcu nieszczęśliwego dziecka przyznane zostało odszkodowanie w wysokości 50 tysięcy złotych.

Na tem nie koniec. Przed kilku dniami warszawski sąd okręgowy rozpatrywał skargę rodziców młodej panienki, która, lecząc swe zęby w jednym z instytutów odontologocznych w Warszawie,

zarażona została kiłą.

Młoda dziewczyna była dziewicą. Źródłem zarażenia było tylko nakłute nieodpowiednio wysterylizowanem narzędziem dziąsło — miejsce to poczęło puchnąć, wreszcie, właśnie na dziąśle, uformował się wrzód syfilityczny.

W pierwszej instancji sąd uniewinnił zarząd instytutu dentystycznego. Sąd stanął na stanowisku, że w tym wypadku odpowiedzialność nie może spadać na samą instytucję, lecz na jej pracownika a więc na lekarza dentystę. Praca lekarza jest tak dalece odpowiedzialna i samodzielna, że zarząd lecznicy nie jest w stanie czuwać nad zabiegami, które lekarz wykonywuje. W drugiej instancji wyrok był podobny. Sąd apelacyjny podzielił pogląd sądu okręgowego.

Wczoraj odbył się w warszawskim sądzie apelacyjnym jeszcze jeden z procesów tego cyklu.

Pozwanym był znany specjalista chorób raka — dr. Floksztrumf. Jako powódka wystąpiła nauczycielka szkoły powszechnej — Brzozowska.

Brzozowska, zamieszkująca na prowincji, przyjechała specjalnie do Warszawy, celem poddania się kuracji

złośliwego nowotworu nad okiem.

Nauczycielka została umieszczona w klinice szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie pracuje dr. Floksztrumf. Lekarz zastosował odpowiednie, niewątpliwie radykalne środki. W wyniku leczenia Brzozowska pozbyła się złośliwej narośli. Jednak na twarzy nauczycielki pozostały wyraźne, szpecące ślady. Tolmanacja radu wyżarła jej aż wgłębienie w kości. Zdaniem nauczycielki ślady te miały jej zaszkodzić w wykonywaniu pracy zawodowej i z tego powodu

wystąpiła z powództwem o 50 tysięcy złotych.

Sąd okręgowy zasądził na rzecz nauczycielki 20 tysięcy złotych.

Od tego wyroku obie strony złożyły apelacje.

W toku przewodu w pierwszej instancji przesłuchano czterech ekspertów w ich liczbie znakomitości z warszawskiego świata medycznego, ponadto z Poznania przybył na rozprawę znany specjalista dr. Mayer.

W procesie wczorajszym, na wniosek stron, zeznawali dodatkowo jeszcze trzej biegli. Rzeczoznawcom zadali adwokaci obu stron

około 300 pytań.

Szły one przedewszystkiem w kierunku ustalenia, czy pozwany lekarz stosował dostatecznie nowoczesne środki i czy nie powinien był uprzedzić pacjentki o grożącem jej zeszpeceniu.

Opinje biegłych wypadły naogół dla lekarza pomyślnie. Zeszpecenie da się—zdaniem ekspertów — usunąć drogą operacji plastycznej.

Pięciu najgłośniejszych adwokatów warszawskich występuje w tym ciekawym procesie. Rozprawa została przerwana dla uzupełnienia ekspertyzy. Pozwany dr. Floksztruf przybył na rozprawę aż z Londynu, gdzie odbywa nowe studja nad rakiem.

Procesy tego rodzaju były jeszcze przed kilku laty rzadkością w Polsce. Lekarz ponosił jedynie odpowiedzialność moralną za całość swego pacjenta. Obecnie wobec tego, że lekarz coraz częściej pociągany jest do odpowiedzialności materjalnej, a niekiedy i karnej, prawie wszyscy chirurdzy, ginekolodzy i lekarze stosujący tak dziś rozpowszechnioną elektroterapję, wreszcie ci z lekarzy, którzy często dokonywują zastrzyków itp.

ubezpieczają się od odpowiedzialności cywilnej,

za ewent szkody swych pacjentów, spowodowanej nietylko przez niefortunne wykonanie zabiegów, lecz i przez złośliwe wypadki jak przez uszkodzenie narzędzia chirurgicznego, złamania się części lub nagłe zepsucie aparatu.

Procesy dotyczą przeważnie tylko spraw wątpliwych i w tych wypadkach przeważnie samo towarzystwo ubezpieczeń łoży na koszty procesu. Gdy wina za nieudany zabieg leży bezpośrednio po stronie lekarza, lub też spowodowana jest przez wypadki natury technicznej, za których konsekwencje lekarz mimo wszystko musi odpowiadać — wówczas towarzystwa z reguły do procesów nie dopuszczają i płacą poszkodowanemu odpowiednie odszkodowanie.

Wielka burza nad Belgją.

Przed kilku dniami nad Belgją szalała wielka burza, która wyrządziła poważne straty.

GRAND-KINO
zademonstruje
w niedzielę 1-go kwietnia r. b.
Miljonowe arcydzieło Turżańskiego
Pożar nad Wołgą
Obsada: Natalja Kowanko, Albert Prejean, Włodz. Inkiszyniow
bohater film „Burza nad Azją"
Swiąteczny program!

Wieczór z piasku.

Dmuchanie na zimne.

Mam ciche zmartwienie, a ponieważ nakroć mnie coś gnębi mam zwyczaj szukać rady i otuchy u moich Czytelników, więc i teraz skłaniam główkę na waszą pierś białą i z zaufaniem zwierzam Wam moją troskę:

— Nie mogę ustalić, kiedy w tym roku przypada Wielkanoc?

— Jakto? Dziwicie się, — przecież 1-go kwietnia!

Na to znowu ja, stary wyga, chytrze przymykam lewe oko i odpowiadam tajemniczym szeptem:

— Nie dajcie się nabrać z tym 1-ym kwietnia! Człowiek przez cały rok pamięta, że w tym dniu każdy bęcwał ma prawo bezkarnie strugać z niego durnia i przez cały rok powtarza sobie: nie ja się w tym roku nie pozwolę nabrać w butelkę! A jak przyjdzie co do czego, to akurat 31-go marca nachodzi niego jakieś zamroczenie, zapomina wszystkiem i nazajutrz byle kto wmawia w niego z powodzeniem sensacyjną wiadomość, że Stalin ożenił się z Marzową Zytą i zamierza się koronować w wiedeńskim Burgu.

Ja jednak mam się na baczności i jak tylko przeczytałem, że w tym roku Wielkanoc wypada 1-go kwietnia odrazu skombinowałem, że to międzynarodowe prima Aprilis i życzliwie przestrzegam znajomych, aby się nie pozwolili wyprowadzić w pole.

Bo wstyd potem dorosłemu człowiekowi, gdy budzi się w przekonaniu, że to Wielkanoc, a dokoła wszyscy boki zrywają i kpią z niego na funty, że to nie żadna Wielkanoc, tylko prima Aprilis.

Więc jestem bardzo dumny z siebie, że spostrzegłem się w porę i wykryłem ten szatański spisek primaaprilisowy. Muszę przyznać, że jest zręcznie ukartowany, bo nawet w kalendarzach wydrukowano jak byk: Wielkanoc dn. 1 kwietnia i napewno wielu nawet poważnych ludzi da się nabrać. Cha! Cha!

Ja jeden zdekonspirowałem ten figiel i wiem z pewnością że właśnie 1-go kwietnia niema Wielkiej Nocy, ale — i tu dopiero zaczyna się moja troska— kiedy w takim razie jest Wielkanoc?

Nie umiem sobie z tem poradzić, bo jestem słabym teologiem a jeszcze słabszym astronomem, data Wielkiej Nocy zależy zaś, jak wiadomo (choć mało komu wiadomo dlaczego?) od księżyca, więc właściwie cały ten bigos należy do dziedziny astronomji.

I dlatego chodzę po świecie zdezorjentowany, wiedząc o tegorocznej Wielkiej Nocy tylko tyle, że nie wypada 1-go kwietnia, bo to kawał primaaprilisowy, ale kiedy wypada?

Może w maju, może w grudniu, może jutro popołudniu? A przecież obywatel nie może żyć w nieświadomości Wielkiej Nocy? Musi i wódki kupić, i babę upiec, i jaja pomalować na czerwono i petardę z cali chloricum podłożyć pod tramwaj i spełnić wiele innych czynności, jakich od niego wymaga tradycja, związana ze świętowaniem Wielkiej Nocy.

Nie można przecież wisieć w niepewności jak Twardowski między ziemią i niebem i nie wiedzieć nawet kiedy się będzie jadło rudyka i mazurka.

Dlatego odwołuję się do Waszej pomocy, Łaskawi Czytelnicy, — pomóżcie mi ustalić, kiedy zaprawdę w tym roku wypadają święta Wielkanocne?

Obawiam się, że pomimo wielkiej mojej przezorności mogę jednak wpaść, mianowicie, że Wielkanoc może istotnie przypada na 1-go kwietnia, a te perfidne masony międzynarodowe, które układają kalendarze, rozumują tak:

— Ponieważ Wielkanoc przypada w tym roku akurat 1-go kwietnia, więc ludzie, przypuszczając że to kawał primaaprilisowy, nie dadzą temu wiary, nie poczynią żadnych przygotowań i zbudzą się rano, jak w zwykłą niedzielę.

A to tymczasem będzie naprawdę Wielkanoc i w ten sposób, nie wprowadzając nikogo w błąd, wystrychniemy jednak całą chrześcijańską ludzkość na dudków.

A to ci będzie kawał!

Nie wiem na czem bardziej spekulują te podstępne masony, czy na łatwowierności ludzkiej, czy na przesadnej ostrożności i tego właśnie najbardziej się boję, bo to ju żjest największy wstyd — wpaść nie przez naiwność, lecz przez zbytek przezorności.

Padalec.

300 pięknych girls

oraz JEAN CRAWFORD i CLARC GABLE ujrzycie w filmie „TAŃCZĄCA VENUS" nast. program „CASINA"

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Dziś i jutro teatr jest nieczynny.

TEATR POPULARNY.
Dziś i jutro teatr jest nieczynny.

KONCERT M. NEUMILLERA i J. HENNERT.
Jak już podaliśmy w nadchodzący poniedziałek, dnia 2-go kwietnia odbędzie się w sali Filharmonji wielki koncert popołudniowy z udziałem 14-letniego skrzypka - wirtuoza Marcelego Neumillera, laureata m. Warszawy odznaczonego zaszczytnie nagrodą im. St. Barcewicza odraz Jadwigi Hennert, znakomitej pieśniarki z Warszawy. Artyści przygotowali wyjątkowo piękny i urozmaicony program. Zapowiedziany koncert niewątpliwie cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem. Początek koncertu o godz. 4-ej popoł. Bilety od 75 groszy do 4 zł. nabywać można w księgarni K. Neumillera oraz w kasie Filharmonji.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
PIĄTEK, 30 marca 1934 r.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
7.05—7.25: Gimnastyka.
7.25—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Muzyka poważna z płyt.
12.30:—12.33: Wiadomości meteorologiczne
12.33—12.55: D. c. muzyki z płyt.
12.55—13.00: Dziennik południowy.
13.00—15.25: Przerwa.
15.25- 15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—15.50: Muzyka instrumentalna — płyty.
15.50—16.10: Kazanie na temat „Śmierć Chrystusa" — wygł. ks. Jachimowski.
16.10—16.40: Utwory religijne Moniuszki w wykonaniu chórów (płyty).
16.40—16.55: Przegląd wydawnictw.
16.55—17.50: Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt p. t. „Męka Pańska w sztuce" — wygł. dr. Jadwiga Puciata-Pawłowska.
18.20—18.50: Transkrypcje utworów Bacha — (płyty).
18.50—19.05: Skrzynka pocztowa łódzka—omówi red. Jan Piotrowski.
19.05—19.10: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.10—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Feljeton aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe i komunikat śniegowy z Krakowa.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—20.02: „Myśli wybrane".
20.02—22.00: Staropolskie pieśni postne w wykonaniu Chóru Świętokrzyskiego pod dyr. Jana Majkiewicza oraz z udziałem solistów.
22.00—22.40: Słuchowisko p. t. „Święty Franciszek z Asyżu" — podług Sygietyńskiego.
22.40—23.00: Muzyka religijna z płyt.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. policyjny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.30. MOSKWA (WZSPS). „Czuszima" słuchowisko wg. Nowikowa i Priboja.
17.25. MOSKWA (Stalin). „Carska Narzeczona", opera Rimskij-Korsakowa.
19.99. LIPSK. „Missa Solemnis", Beethovena.
20.00. STOCKHOLM. „Stabat Mater"— Pergolesego.
20.00. BELGRAD (Zagrzeb). „Parsifal" — opera Wagnera (akt III).
20.15. WIEDEŃ. „Chrystus na Górze Oliwnej" — oratorjum Beethovena.
20.30. DAVENTRY. „Johannes-Passion" J. S. Bacha. (Tr. z Queens Hall).
20.40. MEDJOLAN. Koncert symfon.
21.45. PARYŻ. Koncert symfon.

Restauracja
HOTEL POLSKI
UL. PIOTRKOWSKA 3. Tel. 106-16
zaprasza przyjaciół na tradycyjną rybkę wielkopostną. 30-3

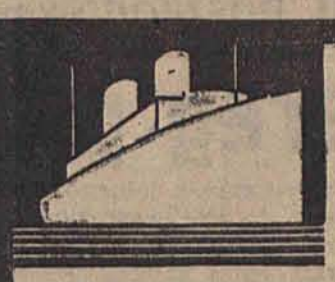

LETNIE WYCIECZKI MORSKIE
LINJI
GDYNIA – AMERYKA
okrętem „WARSZAWA"
do Kopenhagi, Sztokholmu, Helsinki, Visby, Leningradu, Rygi
w sezonie letnim od 19 maja b. r.
okrętami „PUŁASKI" i „KOŚCIUSZKO"
do Anglji, Belgji, Danji, Holandji, Islandji, Norwegji i Szwecji
w sezonie letnim od 3 lipca b. r.
Ceny biletów od 90 zł.
GŁOWNE BIURO W WARSZAWIE,
UL. MARSZAŁKOWSKA 116
Własne oddziały w GDYNI, LWOWIE,
KRAKOWIE i RZESZOWIE
BEZ PASZPORTÓW
ZAGRANICZNYCH

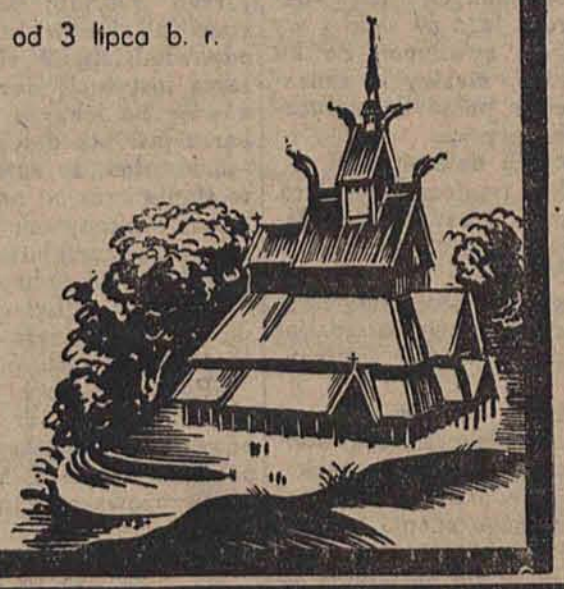

Aresztowanie dyrektora i kierownika banku

Policja dokonała rewizji w Tow. bankowem w Grodnie, poczem opieczętowała tę instytucję

Grodno, 29 marca

Całe miasto zostało wczoraj poruszone nagłem **aresztowaniem dyrektora Towarzystwa Bankowego w Grodnie p. Wolberga i kierownika tejże instytucji p. Frydlanda.**

O godzinie 9-tej rano zjawił się w lokalu Banku silny oddział policji i wywiadowców na czele z p. nadkomisarzem Boruckim; po przeprowadzonej rewizji, która trwała 4 godziny, policja zabrała większą ilość dokumentów i **aresztowała pp. Wolberga i Frydlanda, którzy zostali odprowadzenia do Urzędu Śledczego. Lokal banku został opieczętowany.**

Towarzystwo Bankowe trudniło się **sprzedażą dolarówek i obligacyj na raty i rozwijało szeroką działalność na terenie całego kraju.**

Kilka miesięcy temu, T-wo Bankowe zakupiło własny dom przy ul. Listowskiego, dokąd miało się wkrótce przenieść.

Ze względu na toczące się śledztwo, szczegóły nie mogą być narazie podane.

Przedłużenie polskiej konwencji węglowej,

opartej na nowych zasadach organizacyjnych. — Konferencja w ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie

Warszawa, 29 marca

W dniu 28 bm. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu z uczestnikami polskiej konwencji węglowej konferencja, w czasie której dyrektor departamentu górniczo - hutniczego p. Czesław Peche wydał, w charakterze arbitra rządowego, **wstępne orzeczenie arbitrażowe co do zasad odnowienia polskiej konwencji węglowej na dalszy okres.**

Przedewszystkiem arbiter stwierdził że stosownie do złożonej przez zainteresowanych deklaracji, polska konwencja węglowa została w drodze dobrowolnego porozumienia wszystkich jej uczestników **przedłużona i odnowiona i że wszelkie nieuzgodnione w tem porozumieniu sprawy zostały przedstawione arbitrowi do rozstrzygnięcia.** W ten sposób zostało stwierdzone, że wymieniona organizacja węglowa, obejmująca według nowych zasad zarówno rynek wewnętrzny, jak i rynek eksportowy, będzie istnieć i po dniu 1 kwietnia, t. j. **po prekluzyjnym terminie dla dawnej organizacji.**

Nastepnie arbiter wydał orzeczenie w szeregu spraw, przedstawionych mu do rozstrzygnięcia, a dotyczących formy i czasu trwania konwencji, zniwelowania różnic po dawnych konwencjach regjonalnych, uzupełnienia komisji technicznej dla spraw gatunkowania węgla, stosunku do małych kopalń, specjalnych kontyngentów na cele popierania eksportu przemysłu przetwórczego, sposobu uchwalania licencyj, utworzenia komitetu handlowego kar za niedotrzymywanie cen oraz szereg innych spraw mniejszej wagi.

Sprawa licencji i udziałów w niektórych poszczególnych towarzystw, jako wymagająca jeszcze dodatkowego rozważenia i wyświetlenia, została przez arbitra odłożona do późniejszego orzeczenia, **które nastąpi w każdymbądź razie najpóźniej dnia 30 czerwca rb.**

W ten sposób przedłużenie polskiej konwencji węglowej na nowych zasadach organizacyjnych stało się faktem dokonanym. Nowe te zasady będą miały wpływ przedewszystkiem na podtrzymanie **intensywności eksportowej przemysłu węglowego.**

Bojowiec O. U. N. zamordował przodownika P. P.

Sprawca stanie wkrótce przed sądem lwowskim

Lwów, 29 marca.

Do Lwowa sprowadzony został sprawca mordu na osobie przodownika P. P., Tadeusza Wróbla, komendanta posterunku Wybranówka pod Bóbrką.

Zbrodnia miała podłoże polityczne. Dopuścił się jej ukrainiec, Stefan Korpan, członek O. U. N., wielokrotnie już karany za przestępstwa wywrotowe.

Korpan w krzyżowym ogniu pytań, wobec licznych dowodów rzeczowych, przyznał się do przestępstwa.

Lwowskie władze prokuratorskie finalizują śledztwo i w tych dniach akt oskarżenia wpłynie do sądu okręgowego.

Rozprawa odbędzie się w pierwszej połowie kwietnia rb.

Sala Filharmonji
Tel. 213-84.
PONIEDZIAŁEK, dnia 2 kwietnia o godz. 4-ej popoł.
WIELKI KONCERT POPOŁUDNIOWY
Wykonawcy:
Marceli **NEUMILLER**
14-letni skrzypek-wirtuoz
Jadwiga **HENNERT**
znakomita śpiewaczka.
Szczegóły w programach.
Bilety od 75 groszy do zł. 4.— do nabycia w księgarni K. Neumillera i w kasie Filharmonji.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Kryzys we Francji.

Łódź, 30 marca 1934.

Niezdolność parlamentu do rozstrzygania zagadnień gospodarczych w okresie ostrego kryzysu wystąpiła jaskrawo we Francji.

Od kilkunastu miesięcy na terenie trwała wojna o sposób pokrycia chronicznych deficytów. Lewica żąda — wszędzie — nowych podatków od wszelkich objawów zamożności; prawica — jak wszędzie — oszczędności a zwłaszcza — oszczędności na uposażeniach ludzi utrzymywanych przez państwo. Wiemy jak **wszystkie próby** jednego, czy drugiego, albo nawet trzeciego — kompromisowego — **załatwienia sprawy spełzły na niczem.**

Tymczasem finanse państwowe francuskie znajdują się w coraz większym nieładzie. **Jak było do przewidzenia, polecze kredytowe rządu** (nawet w tym kraju rentjerów) **musiało się wreszcie skurczyć.** Niepokoje ostatnich tygodni przyczyniły się chyba też do tego niemało; posiadacze rent francuskich zostali silnie po skórze, bo **papiery są warte nie dużo więcej niż dwie trzecie parytetu.**

Teraz parlament urzędowo przyznał się do swej niemocy. Jak w tylu innych krajach — po wzajemnej szarpaninie partji — skapitulował wreszcie **składając pełnomocnictwa sanacyjne w ręce rządu silnej ręki.** Ma nim być rząd Doumergue'a. Czy istotnie nim będzie?

Jest to w ciągu ostatnich lat ośmiu drugi taki wypadek we Francji. Pierwszy był — gdy udzielono analogicznych pełnomocnictw Poincare'mu dla ratowania franka. Tylko że wtedy parlament brał na siebie przynajmniej tyle odpowiedzialności, iż zarazem zawotował podatki; tym razem — **nie mógł się nawet na to zdobyć.**

Wybór drogi ma całkowicie rząd. Wybór bez wątpienia bardzo trudny. Mniej więcej trzecia część budżetu francuskiego jest nietykalna o tyle, że stanowi obsługę ogromnych podatków i amortyzacji długu wewnętrznego oraz minimum obrony wojskowej. Mniej więcej tak jak u nas — **ponad połowę stanowią wszelkiego rodzaju wydatki osobowe.** Reszta nie odgrywa już większego znaczenia.

Kto chce zrobić duże oszczędności — musi ciąć budżet osobowy. Zdaje się, bez wielkiej omyłki możemy przyjąć, iż co czwarty Francuz (wliczam w to rodziny) dostaje jakieś uposażenie ze skarbu. Łatwo pojąć jak popularne są tej sferze nożyce oszczędnościowe.

Jak łatwo było przewidzieć — **rząd gorączkowo próbuje pożyczyć zagranicą.** Czytaliśmy, że próbował w Stanach, ale Stany odmówiły ponieważ Francja należy do tych państw które nie płacą swych długów wojennych. Jeżeli się znajdzie chętny do pożyczenia — to przy ogromnych rozmiarach francuskiego budżetu (na nasze pieniądze prawie czternaście i pół miljarda złotych!) — **może być to tylko pomoc przejściowa, na bardzo krótki okres. Po krótkim czasie rząd,** jeżeli będzie chciał ratować budżet i franka, **musi się zdecydować na stanowcze rozstrzygnięcie.** Wtedy okaże się czy jest dostatecznie silny, albo innemi słowy dostatecznie... nieparlamentarny.

Dr. A. Z.

Nowy zarząd Centr. Stow. Kupców.

(c) W dniu wczorajszym ukonstytuował został nowo-wybrany zarząd Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców wojew. łódzkiego (Piotrkowska 10). — Prezesem został p. Ignacy Kozuński, wice-prezesi: p. Degensztajn i p. Sztajnsznajder, sekretarze: p. Hirszberg i M. Gordon, skarbnicy pp. Mazur i Gronowski, gospodarze: pp. Borkowski i Stern.

Dyrektorem Stowarzyszenia jest p. Henryk Szwarcman.

Towary niemieckie i czechosłowackie
na rynku polskim.—Wzrost obrotów o 25 proc.

Zawarcie traktatów z Niemcami i Czechosłowacją wywołało zaniepokojenie wśród przemysłu włókienniczego, obawiającego się konkurencji ze strony tych państw, a zwłaszcza Czechosłowacji, której przemysł, dzięki zdewaluowaniu korony, automatycznie podniósł swą zdolność konkurencyjną o 16 proc. Również handel hurtowy wyraził w stosunku do powyższych traktatów pewne zastrzeżenia. Inaczej natomiast zapatruje się na tę kwestję średnie kupiectwo, na którego interesy unormowanie naszych stosunków handlowych z Niemcami i Czechosłowacją wywarło wpływ bardzo korzystny. **Średnie kupiectwo prowadziło z obu powyższemi krajami dość ożywione obroty, sprowadzając na nasz rynek duże ilości tamtejszych towarów.** Firmy zagraniczne szły przytem bardzo na rękę polskim odbiorcom, udzielając im długoterminowych kredytów, umożliwiających zawieranie tranzakcyj. W tych warunkach kupiectwo nasze, importujące towary zagraniczne, posiadało zawsze dostateczny kapitał obrotowy, **który pozwalał na rozszerzanie kręgu interesów w kraju i punktualne wypełnianie zobowiązań wobec zagranicy.**

W okresie wojny celnej z Niemcami i nieuregulowanych stosunków z Czechosłowacją sytuacja części średniego kupiectwa uległa zasadniczej zmianie. Wskutek zakazu importu towarów zagranicznych obroty wydatnie się zmniejszyły, a jednocześnie firmy zagraniczne ograniczyły kredyty i przystąpiły do szybkiej likwidacji swych wierzytelności w Polsce.

Z tych względów kupiectwo średnie z radością powitało nowe traktaty, **upatrując w nich możliwości ponownego nawiązania stosunków handlowych z firmami zagranicznemi.** Nadzieje te, jak się zdaje, nie zawiodły, gdyż pomimo krótkiego okresu czasu, dzielącego nas od chwili zawarcia traktatów, **eksporterzy niemieccy i czechosłowaccy rozwinęli na rykun polskim ożywioną działalność, nie szczędząc przytem odbiorcom dość dużych i długoterminowych kredytów. W tych warunkach obroty w dziale towarów zagranicznych u średniego kupiectwa poważnie wzrosły. Wzrost ten zaznaczył się specjalnie w branżach manufakturowej, galanteryjnej oraz elektrotechnicznej, gdzie w stosunkowo krótkim czasie osiągnął około 25 procent.**

Dla części kupiectwa jest to niewątpliwie powodem dużego zadowolenia, jednak pod kątem widzenia całości naszej gospodarki i naszego bilansu handlowego tak szybki i tak poważny napływ obcych towarów budzić musi zrozumiałe obawy.

Ożywienie w przemyśle konfekcyjnym.
Poszukiwane towary najtańsze.

Przemysł konfekcyjny znajduje się w okresie sezonowego ożywienia. Wzrost produkcji zaznacza się przedewszystkiem w wytwórniach odzieży damskiej, wyrobów dzianych oraz w mniejszej mierze także w wytwórniach odzieży męskiej.

Ruch sprzedaży w dziale odzieży damskiej jest dosyć znaczny, słaby natomiast w dziale odzieży męskiej. W pewnej mierze odczuwać się daje ożywienie również w dziale krawatowym, w którym zaznacza się jednak dalsze pogorszenie w stosunku do obrotów w lutym roku ubiegłego. — **Nieustępującem zjawiskiem jest przesunięcie obrotów na rynku na korzyść wytwórców, produkujących najtańszy towar.** Fabryki wyrobów dzianych otrzymały już zamówienia na towar letni, a m. in. na bieliznę, pończochy i kostjumy kąpielowe. Dotychczasowy napływ zamówień jest jednak mniejszy niż w roku ubiegłym. Dział bielizny męskiej wykazuje dotychczas nieznaczny napływ zamówień sezonowych. Naogół **w całym przemyśle konfekcyjnym odczuwa się dalsze zmniejszenie zdolności nabywczej ludności miejskiej.**

Ceny wyrobów konfekcyjnych nie mają jednak dotychczas tendencji zwyżkowej, jakkolwiek ceny przędzy wełnianej i tkanin wełnianych zwyżkowały dosyć znacznie.

Trudności dewizowe Rumunji.
Spadek leja w obrotach prywatnych.

Ogólny przypływ dewiz do rumuńskiego Banku Narodowego z tytułu eksportu towarów rumuńskich, wybitnie zmniejszył się w ostatnich czasach, co wpłynęło jednocześnie na **znaczne pogorszenie przydziału dewiz na cele regulowania należności z tytułu importu towarów zagranicznych do Rumunji.** Tak zwane „wizy" Banku Narodowego na akceptach, które dotychczas były uważane za pewnego rodzaju gwarancję terminowego przydziału dewiz, straciły obecnie swą wartość, gdyż **Bank Narodowy nie jest w stanie dotrzymywać wyznaczonych terminów i opóźnia niejednokrotnie przydział dewiz o parę miesięcy,** dokonując go w kilku ratach.

Istnieje prawdopodobieństwo, że sytuacja dewizowa dozna pewnej poprawy po uruchomieniu żeglugi na Dunaju. — Z drugiej jednak strony słaby urodzaj kukurydzy, jednego z najważniejszych rumuńskich artykułów eksportowych, oraz niekorzystne kształtowanie się jej cen na rynkach światowych, wpływa niekorzystnie na sytuację dewizową.

Koła zainteresowane przewidują, że **w obrotach prywatnych nastąpi spadek leja rumuńskiego.** Obecna różnica kursu oficjalnego i kursu w obrotach prywatnych wynosi już około 25 proc.

Upadłości i układy

15 lutego r. b. na zebraniu wierzycieli upadłej firmy **„Przemysł Włókienniczy Michał Glaser, Sp. Akc.'** w Łodzi (Radogoszcz) został zawarty układ, w którym upadła firma zobowiązała się zapłacić wierzycielom wszystkie należności w wysokości — 15 procent bez kosztów i odsetek, w pięciu ratach rocznych.

71 wierzycieli, reprezentujących sumę zł. 982.988,39 wypowiedziało się za układem przeciwko zaś 23, których pretensje wynosiły 300.923.36 zł.

Obecnie pełnomocny sześciu firm zagranicznych wystąpiło do Sądu Okręgowego w Łodzi o nie zatwierdzenie układu Sp. Akc. M. Glaser z wierzycielami, gdyż warunki układowe są krzywdzące wierzycieli, którzy otrzymać mają zaledwie po 3 proc. rocznie przez 5 lat, co nie stanowi nawet normalnych odsetek od kapitału.

Sąd na sesji wczorajszej nie przychylił się jednak do prośby oponentów i układ zatwierdził.

***

Syndyk tymczasowy upadłości **Domu Towarowego Juljusz Rozner, Spadkobiercy, złożył do Sądu podanie o wyznaczenie dodatkowego** i ostatecznego terminu 14-dniowego spraw dzenia wierzytelności, gdyż nie wszyscy znani wierzyciele upadłości zgłosili swe pretensje do masy.

Sąd wyznaczył nowy termin 14-dniowy.

Giełda warszawska.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza przy zapotrzebowaniu zmniejszonem. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.27. Notowano: Berlin 210.65, Belgja 123.80, Gdańsk 172.80, Holandja 357.50 (—5), Londyn 27.17 (+6), Nowy Jork 5.30 (—1), Nowy Jork kabel 5.31 (— pół), Paryż 34.94 (—1), Praga 22.02 (—2), Szwajcarja 171.47 —3), Włochy 45.67 (+10). W obrotach prywatnych marka niemiecka 209 (—25), szyling austrjacki 97.25, korona czeska 21.70 (—5), frank francuski 34.99 (+1), frank szwajcarski 171.30, funt angielski 27.12 (+6), dolar 5.28,25, rubel złoty 4.64 i pół, dolar złoty 9.01, rubel srebrny 1.43, bilon 0.68.

AKCJE. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego przy mocnej tendencji. Notowano: Bank Polski 78.75 — 79 — 78.75 (+25), Lilpopy 11.60 — 11.50 (—25), Starachowice 10.99 (—25). Tranzakcje dokonane a nie notowane. Cegielski 9, Pruszków 30, Modrzejów 4, Ostrowiec 21.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również mocniejsza przy obrotach niewielkich. Notowano: 3 proc. poż. budowlana 42.80—42.85 (+15), 4 proc. dolarowa 52.75 (+25), 4 proc. inwest. serjowa 115—115.50, 5 proc. konwers. 63, 5 proc. kolejowa 57.70—58 (+100), 6 proc. dolarowa 53 (+50), 7 proc. stabilizacyjna 58.13—58.25 (+12), odcinki po 500 dolarów 58.50 — 58.63 (+25), 8 proc. oblig. B. G. K. I em. 93, 7 proc. listy zast. Przemysłu Polskiego 64, 4 i pół pr. ziemskie 48.75 (+75), drobne 48.25, 7 proc. ziemskie dolarowe odcinki po 500 dolarów 32.50, 8 proc. m. Warszawy 52.50—52.88 — 52.75 (+25), 8 proc. m. Kalisza 44.75, 5 proc. m. Kalisza 56, 8 proc. m. Kielc 45, 10 proc. m. Siedlec 34.25 (—25); tranzakcje nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 112, 8 proc. dillonowska 83.25, 7 proc. śląska 63.13, 8 proc. ziemskie złotowe 42.50, 8 proc. ziemskie dolarowe niegwarantowane 54, gwarantowane 72, 5 proc. Warszawy 61—61.25.

Giełda łódzka.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — tranzakcja 5,28, poż. inwestycyjna 112.25, poż. stabilizacyjna 58.25, poż. konwersyjna 61.15, poż. budowlana — sprzedaż 42.75, kupno 42.50, 8 proc. L. Z. miasta Łodzi 48.25—47.75, Bank Polski 79.00—78.50. Tendencja nieco mocniejsza.

***

Wczoraj odbyło się ostatnie przedświąteczne posiedzenie łódzkiej giełdy pieniężnej. Następne posiedzenie po świętach odbędzie się we wtorek, dnia 3 kwietnia rb. Również urzędowa Giełda Warszawska będzie nieczynna do 3 kwietnia rb.

Na łódzkiej Giełdzie zbożowo-towarowej ostatnie posiedzenie odbyło się również w dniu wczorajszym, następne zaś odbędzie się dnia 3 kwietnia, biuro giełdy czynne jednak będzie jeszcze w sobotę do godziny 12-ej przed poł.

***

Na rynku prywatnym panuje już nastrój całkowicie przedświąteczny, co wyraża się przedewszystkiem spadkiem obrotów. Tranzakcje dokonywane są tylko w wypadkach niezbędnej konieczności.

Kurs funta zwyżkował do 27.20 w żądaniu i 27.10 w płaceniu, kurs dolara zarówno papierowego, jak i złotego pozostał bez zmiany.

Z pośród walorów nieliczne tranzakcje dokonywano 8 proc. L. Z. m. Łodzi po kursie 47 w żądaniu, 46.50 w płaceniu.

Bank Polski podwyższył cenę funta o 2 punkty płacąc 26.95, dolary natomiast kupował po niezmienionym kursie 5.26 za odcinki drobne, 5.27 za odcinki większe i 5.29 za czeki.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1.991 ton, w tem żyta 1.105 ton. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto jednolite 14.25 — 14.75, pszenica jara czerwona szklista 21 — 22, pszenica jednolita 20.50 — 21, pszenica zbierana 20—20.50, owies jednolity 12.50—13, owies zbierany 11.50—12, jęczmień kaszany 13.75—14.25, jęczmień browarny 15.50 — 16.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 12.30, kwiecień 11.72, maj 11.77—11.78, czerwiec 11.83, lipiec 11.89, sierpień 11.93, wrzesień 11.98, październik 12.03 —05, listopad 12.08, grudzień 12.13—15, styczeń 12.01 (kurs niepewny), marzec 12.30.

OWY ORLEAN. Loco 11.89, maj 11.77—78, lipiec 11.86—88, październik 12.02, grudzień 12.13, styczeń 12.17.

LIVERPOOL. Loco 6.47, marzec 6.12, kwiecień 5.09, maj 6.09, czerwiec 6.07, lipiec 6.06, sierpień 6.05, wrzesień 6.05, październik 6.04, listopad 6.04, grudzień 6.04, styczeń 6.04, luty 6.05, marzec 6.06, kwiecień 6.07.

EGIPSKA. Loco 8.91, marzec 8.66, maj 8.59 lipiec 8.58, październik 8.38, listopad 8.39, grudzień 8.34, styczeń 8.34.

UPPER. Loco 6.98, marzec 6.77, maj 6.75, lipiec 6.76, październik 6.78, listopad 6.78, grudzień 6.81, styczeń 6.81.

BREMA. Loco 13.83, maj 13.38, lipiec 13.50 październik 13.65, grudzień 13.76, styczeń 13.80.

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). Maj 16.22, lipiec 16.33, listopad 16.03, styczeń 16.03.

ASHMOUNI. Kwiecień 12.13, czerwiec — 12.21, październik 12.27, grudzień 12.32.

Zycie społeczne.

—:o:—

PORADNIA PATRONATU NAD NIELETNIMI.

W dniu 9 kwietnia rb. nastąpi otwarcie Poradni Leczniczo - Wychowawczej Patronatu nad Nieletnimi.

Celem Poradni jest niesienie pomocy rodzicom i wychowawcom w odpowiedzialnej pracy nad wychowaniem dziecka, t. zw. „trudnego".

W Poradni będzie współpracować szereg osób ze świata lekarskiego i pedagogicznego, które postawiły sobie za cel uczynienie z poradni nietylko instytucji użyteczności publicznej, lecz i placówki naukowej.

Poradnia mieści się w ładnym i wygodnie urządzonym lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 187, użyczonym na ten cel przez znaną na polu pracy społecznej właścicielkę gimnazjum p. A. Skrzypkowską.

Poradnia czynna jest w poniedziałki i czwartki od 5 do 7 po poł.

AKADEMJA MŁODZIEŻY KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W niedzielę dnia 20 bm. staraniem Koła Dyrektorów polskich szkół średnich w Łodzi, w sali Filharmonji odbyła się uroczysta akademja ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Akademja ta pod względem poziomu była jedną z najbardziej udanych imprez amatorskich w bieżącym sezonie. Na program złożyły się celniejsze utwory literackie i muzyczne polskich autorów w wykonaniu solowem i zbiorowem najzdolniejszych uczenic i uczniów szkół średnich.

Po słowie wstępnem i krótkim referacie, nastąpił hołd młodzieży. Drużyna śpiewacza gimn. społecznego wykonała „Złamane berło". Wiązankę pieśni Legjonowych odśpiewała uczenica gimn. Skrzypkowskiej p. Geladówna, ucz. gimn. im. M. Konopnickiej p. Sowińska, posiadając odpowiedni materjał głosowy i dobrą dykcję, z prawdziwym wdziękiem wykonała parę piosenek okolicznościowych. „Niki legjonów" wykonały uczenice gimn. im. E. Orzeszkowej, inscenizowane pieśni legjonowe — ucz. gimn. H. Mikłaszewskiej. Solo na fortepjanie odegrał ładnie uczeń gimn. Niemieckiego.

Dobre były deklamacje uczenic: p. p. Nazbaumówny i Goldblumówny. Nadzwyczaj wspaniale wypadł występ uczenic gimn. C. Waszczyńskiej, wykonane przez zespół w strojach ludowych tańce z przyśpiewkami: Mazur, Trojak i Krakowiak, miały tyle naturalnego wdzięku, czaru i młodzieńczej brawury, że dosłownie porwały wszystkich widzów.

Doskonałe deklamacje w gwarze ludowej uczenic gimn. C. Waszczyńskiej (zasługa prof. Gundlach) dopełniły prawdziwie ładnej całości.

Na akademje, za wyjątkiem p. Macińskiego i p. Pętkowskiej, przybyli wszyscy p. p. Dyrektorzy szkół średnich naszego grodu. Uroczystość była spontanicznym wyrazem uczuć uczącej się młodzieży, dla Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z OKRĘGU WOJEWÓDZKIEGO LOPP.

W dniu 26 bm. w sali konferencyjnej Sądu Okręgowego w Łodzi odbyło się roczne Walne Zgromadzenie Łódzkiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP przy udziale Delegatów z 14 Obwodów Powiatowych i Miejskich.

Na przepodniczącego Zebrania został przez aklamację wybrany Starosta Wieluński p. T. Niżankowski.

Ze sprawozdań delegatów poszczególnych Obwodów Powiatowych i Miejskich LOPP — stwierdzony został rozrost organizacyjny wszystkich placówek LOPP. Również i w dziale lotnictwa LOPP wykonał całkowity program, zakreślony na 1933 rok.

Ogółem na terenie Województwa Łódzkiego istniało na dzień 31. 12. 1933 r. 285 Kół LOPP, o liczbie członków rzeczywistych 21.022, oraz 383 Koła Szkolne, skupiające 20.915 członków popierających.

Budżet Okręgu Wojewódzkiego LOPP na 1934 rok zamyka się globalną sumą złotych 180.660.

Naskutek uzupełniających wyborów wszedł do Zarządu Łódzkiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi p. Jan Maciejewski.

STOWARZYSZENIE BYŁYCH WYCHOWAŃCÓW GIMNAZJUM MIEJSKIEGO.

im. J. Piłsudskiego w Łodzi zwołuje Nadzwyczajny Walny Zjazd swych członków w dniu 4 kwietnia w gmachu Gimnazjum przy ulicy Sienkiewicza 46 o godzinie 6 p. p. w pierwszym terminie i o godz. 7 w drugim terminie.

PIERWSZY BAL NA RZECZ BIAŁEGO KRZYŻA.

W sobotę, 14 bm. w salonach ogniska oficerskiego w Łodzi przy ul. Jerzego 2 odbędzie się pierwszy w Łodzi reprezentacyjny bal Polskiego Białego Krzyża. Komitet balu przygotowuje szereg niespodzianek i atrakcyj.

Społeczeństwo łódzkie, tak zawsze żywo reagujące na potrzeby oświaty w wojsku — niewątpliwie poprze pierwszą imprezę tego rodzaju urządzaną przez Biały Krzyż.

WIADOMOŚCI Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA TEOZOFICZNEGO.

W poniedziałek, dnia 2 kwietnia o godzinie 5 po poł. w siedzibie sekretarjatu Oddziału Łódzkiego PTT. ul. Żółkiewskiego 2 m. 59, odbędzie się zebranie otwarte dla niecz łonków, na którem poruszane będzie zagadnienie: „Jarstwo w świetle teozofji, mazdaznanu i nowych kierunków w dietetyce.

Zaproszenia wydaje sekretarjat czynny w każdą sobotę od godz. 6—7 wieczorem jak również bezpośrednio przed zebraniem.

Angielskie kredyty importowe

Walka z Niemcami o pozyskanie rynku polskiego

Bawiąca przed dwoma tygodniami w Polsce delegacja przemysłowców angielskich w czasie różnorakich konferencyj niechętnie poruszała zagadnienie kredytów dla importerów polskich. Na temat ten wypowiedział się dopiero przewodniczący delegacji brytyjskiej, sir Ramsden, w wywiadzie udzielonym londyńskiemu korespondentowi P. A. T. na pytanie którego, czy istnieje możliwość polepszenia ze strony brytyjskiej warunków kredytowych, które dotąd utrudniały Polakom zakupy w Anglji, oświadczył, że, jego zdaniem, sprawa polepszenia warunków kredytowych nie będzie stanowiła przeszkody w nawiązaniu jeszcze ściślejszych stosunków handlowych pomiędzy obu krajami. Dobra wola zostanie w tym kierunku niewątpliwie wykazana. **Przemysł angielski zdaje sobie całkowicie sprawę z tego, że Polakom należy udzielić ułatwień kredytowych. Nie należy dopuszczać do takich wypadków, aby kapitał angielski stanowił podstawę dla kredytów niemieckich. i aby Niemcy wyciągali z rynku polskiego korzyści, które należą się przemysłowi brytyjskiemu.**

Oświadczenie to jest o tyle znamienne, że zawiera niedwuznaczne wypowiedzenie wojny Niemcom jeśli chodzi o pozyskanie rynku polskiego.

Pozatem sir Ramsden w wywiadzie powyższym raz jeszcze podkreślił konieczność jeżeli nie skompensowania, to przynajmniej częściowego wyrównania obrotów polsko - angielskich.

Angielska opinja publiczna — mówił — coraz bardziej krystalizuje się w kierunku zasady, że ci, którzy Anglji sprzedają, muszą z Anglji również kupować. Zasada ta jest specjalnie ważna w stosunkach między Polską a W. Brytanją, biorąc pod uwagę okoliczność, że stosunek bilansów handlowych obu krajów przedstawia się za rok ub. jak 173:73 na korzyść Polski. Ta zasada zresztą znalazła również uznanie u Polaków, którzy sami doskonale zdają sobie sprawę z konieczności wzmożenia zakupów w Anglji i idą jej w tym względzie na rękę.

PRZYJACIELE I KOCHANKOWIE
z Lili Damitą
Adolfem Menjou
Ericem Stroheimem
Lawrencem
Olivierem
świąteczny przebój „MUZY"

Wieści gospodarcze.

KONKURENCJA NIEMIECKA W FINLANDJI.

Przed kilku dniami został podpisany traktat handlowy niemiecko - fiński, który wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia rb. Podpisanie traktatu handlowego ma ważne znaczenie dla eksportu innych państw do Finlandji, ponieważ znosząc wszystkie zarządzenia bojowe, wprowadzone po zerwaniu stosunków traktatowych zmienia on warunki zbytu artykułów obcych na rynku fińskim. Należy zaznaczyć, że nowy układ handlowy niemiecko - fiński oparty jest na klazuli największego uprzywilejowania, a ponadto zawiera listy stawek zafiksowanych.

Najbardziej dotknięte były przez zarządzenia rządu fińskiego materjały i tkaniny włókiennicze, pochodzenia niemieckiego.

Omówiony wyżej układ przynosi również dla innych krajów dostarczających do Finlandji zaostrzenie warunków konkurencyjych poza artykułami włókienniczemi w zakresie wielu artykułów przemysłowych, stanowiących przedmiot eksportu niemieckiego do Finlandji.

POROZUMIENIE HANDLOWE WĘGIERSKO-NIEMIECKIE.

Na podstawie wchodzącego w życie z dniem 1 kwietnia br. dodatkowego porozumienia traktatu handlowego węgiersko - niemieckiego, Węgry otrzymują od Niemiec preferencje na następujące artykuły: pszenicę, jęczmień, kukurydzę, groch, soczewicę, śliwki, koniczynę, bite bydło, masło, tłuszcz surowy, bite gęsi, zające, sadło świńskie, ser, jaja, miód, pewne gatunki win, materjały jedwabne i bawełniane, lalki gumowe itd.

ZNIESIENIE RADY GOSPODARCZEJ.

Ustanowiona w dniu 5 kwietnia 1933 roku tymczasowa rada gospodarcza Rzeszy została zniesiona.

WŁÓKIENNICTWO SOWIECKIE.

Według oficjalnych danych przemysł bawełniany w Z.S.R.R. wyprodukował w styczniu bież. roku 30.597 ton przędzy i 208,7 miljonów metrów tkanin, to jest o 4,8 proc. więcej, niż w styczniu roku ubiegłego. Przemysł wełniany dostarczył 3.936 ton przędzy i 8.2 miljonów metrów tkanin. Przemysł płócienny dał 14.3 miljonów metrów tkaniny, t. j. o 15 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

Przemysł trykotowy podniósł swoją produkcję w porównaniu ez styczniem r. ub. o 36 procent, a przemysł bieliźniarski — nawet o 156 procent.

ROKOWANIE ANGIELSKO-FRANCUSKIE.

Do chwili wznowienia rokowań handlowych angielsko-francuskich Anglja będzie w dalszym ciągu pobierała cło różniczkowe w wysokości 20 procent, Francja zaś nie zmieni wysokości kontyngentów. Rozmowy dotychczasowe, mimo braku nawet częściowego porozumienia, doprowadziły jednakże do uznania przez Anglję zasady potrzeby negocjacyj o kontyngenty importowe do Francji.Dotychczasowe rokowania miały pozatem na celu rozpoczęcie dyskusji nad nową konwencją, mającą zastąpić wymówione traktaty z lat 1826 i 1882. Pozatem w zasadzie doszło do porozumienia co do przepisów, dotyczących części taryfowej oraz co do stosowania klauzuli największego uprzywilejowania, która zostałaby utrzymana ze wszystkiemi wszakże wyjątkami, wynikającemi z porozumień wielostronnych, układów w Stresie oraz ostatnich układów handlowych Francji.

Zaznaczyć należy, że dotychczasowe rokowania engielsko-francuskie wykazały pozatem poważne możliwości dla francuskiego eksportu rolnego do Anglji.

Nasz reporter zanotował...

W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, centrala straży ogniowej zaalarmowana została wieścią o wybuchu pożaru na strychu domu nr. 35 przy ul. Śródmiejskiej.

Na miejsce pożaru wysłano 2 oddziały straży ogniowej, które po półgodzinnej akcji, pożar ugasiły.

Pastwą płomieni padły częściowo wiązania dachu. Straty dotychczas nie zostały obliczone, jak również nie została stwierdzona przyczyna wybuchu pożaru.

***

W ubikacji domu przy ul. Krańcowej 43, usiłował pozbawić się życia przez zatrucie kwasem solnym, bezrobotny, 41-letni Stefan Słomczykowski. Desperatowi udzielił pomocy lekarz pogotowia i w stanie ciężkim przewiózł go do szpitala.

***

Na Placu Hallera w zamiarze samobójczym napiła się większej ilości ługu 39-letnia Helena Marczewska, bezrobotna i bezdomna.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy denatce, przewiózł ją w stanie poważnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

***

W klatce schodowej domu przy ulicy Rokicińskiej 16, znaleziono porzucone przez matkę dziecko płci męskiej, w wieku około 4 tygodni. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego. Wszczęto poszukiwania za matką.

***

Witold Cichocki, zamieszkały przy ul. Andrzeja 60, w dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych po powrocie z pracy do domu stwierdził, iż żona jego, Marja, w czasie jego nieobecności zabrała pościel, garderobę, bieliznę i biżuterję na łączną sumę 1.500 złotych, poczem zbiegła w niewiadomym kierunku.

Zrozpaczony małżonek zwrócił się o pomoc do policji w celu odszukania występnej małżonki.

***

Do mieszkania **Feliksa Zajdenberga (Zawadzka 10)** zakradł się jakiś osobnik, który skradł palto, w kieszeni tego palta znajdował się portfel z 50 zł. oraz rewolwer systemu „Browning" kaliber 6,35 mm. Nr. 713.416. Poszkodowany obliczył swe straty na 250 zł.

Z mieszkania **Elizy Kreter (Szara 8)** nieznani sprawcy przy pomocy włamania skradli różne rzeczy, wartości 800 zł. **Sprawców nie ujęto.**

Pożyczka francuska w Holandji.

Skarb francuski zaciągnął na rynku amsterdamskim trzymiesięczną 4 proc. pożyczykę w sumie 100 milj. florenów.

W związku z tem ekonomista Gignoux pisze na szpaltach „La Journee Industrielle", że wszelkie komentarze na temat tej pożyczki „są bezcelowe, dlatego, że skarb francuski nie miał prawdopodobnie wyboru w metodach działania i że rynek francuski nie wykazywał koniecznej elastyczności. Natomiast Gignoux pochwala wybór rynku pieniężnego: „dokonano tranzakcji tam, gdzie przedstawiała najmniej niebezpieczeństw, mianowicie połączenia rozmów pożyczkowych z rokowaniami handlowemi". Domyślać się można, że Gignoux ma na myśli rynek angielski.

Bank Polski w okresie świątecznym.

Łódzki Oddział Banku Polskiego zakończył przyjmowanie weksli do inkasa oraz do dyskonta w okresie przedświątecznym już wczoraj. Weksle w tych działach nie będą przyjmowane przez Bank do wtorku, dnia 3-go kwietnia r.b. Kasy Banku Polskiego natomiast czynne będą jeszcze w dniu dzisiejszym oraz jutro, jednak tylko do godziny 12-ej przed południem.

KOMUNIKAT.

Podajemy do wiadomości, że kino nasze

dziś

i jutro w sobotę będzie

nieczynne.

ROXY

Z LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ

Marzeniem każdego człowieka jest zjeść smaczniej, ubrać się lepiej i od czasu do czasu urządzać wycieczki morskie.... Czy jest to możliwe? Okazuje się, że tak. Trzeba tylko posiadać trochę dobrej woli i — stać się członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Nikt nie zdaje sobie bowiem sprawy, jakie efekty możemy osiągnąć, zasilając fundusze Ligi. Liga może uruchomić własne statki wycieczkowe, może rozwinąć handel zamorski, a przez to spowoduje obniżenie cen żywności, przy równoczesnem podwyższeniu zarobków. — Zyski, jakie dziś ciągną cudzoziemcy — pośrednicy, pozostaną w kraju, co może mieć wpływ doniosły na kwestje rozwiązania bezrobocia.

A wszystko to można osiągnąć wpłacając 1 złoty miesięcznie na rzecz Ligi. Tyle bowiem wynosi składka członkowska. Z tych pojedyńczych złotówek wyrosną sumy wielkie, które przyczynią się do podniesienia dobrobytu Polski, a dobrobyt kraju zawsze odbija się na dobrobycie obywateli.

Nie należy więc zwlekać, lecz czemprędzej zgłosić się na ul. Sienkiewicza nr. 196 do sekretarjatu Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Teatr Rozmaitości
(daw. Teatr Miejski)
CEGIELNIANA 27. Tel. 112-28.
Od niedzieli, dn. 1-go kwietnia gościnne występy teatru
ARARAT
Kier. Art. M. Broderson
w rewelacyjnym programie
Hymł Efn Zych

Konkurs komitetu propagandy

przy ministerstwie spraw zagranicznych.

Komitet Propagandy przy Ministerstwie Spr. zagranicznych pod przewodnictwem p. Jadwigi Prażmowej, pragnąc, aby stale używane przez nasze Urzędy Zagraniczne menu, życzenia noworoczne, okładki programów itp. były jednolicie propagandą polskiej grafiki użytkowej, ogłasza na te tematy konkurs, składający się z czterech zadań.

Ogólnym warunkiem jest, aby prace nadesłane, jako przeznaczone do propagandy na terenie zagranicznym posiadały charakter polski. Każdy z artystów może nadesłać prace na dowolną liczbę tematów.

ZADANIE I. Menu (rysunek, zdobiący spis dań wpisywanych później ręcznie). Może być pomyślane jako kartka pojedyńcza (niesfałdana), składana dowolnie, lub jako okładka. W każdym wypadku musi być przewidziane miejsce na 10 wierszy odręcznego pisma. — Wymiary maksymalne (po złożeniu): 10 cm. na 15 cm.

ZADANIE II. Ozdobne życzenia noworoczne, świąteczne i okolicznościowe. Mogą prócz tekstu zawierać napis w języku polskim. Powinien musi być przewidziane miejsce na wpisanie lub wydrukowanie kilku wierszy dowolnego tekstu, powinny być podwójnie składane i pomyślane jako okładki. Pozatem pożądane są wszelkie nowe pomysły. Wymiary dowolne.

ZADANIE III. Okładki na programy koncertów, imprez artystycznych, widowisk teatralnych. Bez napisów. Wymiary dowolne.

ZADANIE IV. Temat dowolny. Projekty przedmioty ozdobione grafiką, nadające się do drobne upominki, fanty, pamiątki, mające charakter propagandowy i dobrze obmyślane pod względem użytkowym (kalendarzyki, notesiki, bloczki brydżowe itp.).

Prace na powyższy konkurs mają być projektowane do wykonania w technikach graficznych: pomysłowej (klisza kreskowa) litografja, offset, najwyżej w czterech kolorach.

Projekty muszą być podane w naturalnej wielkości, nie zwijane w rolki.

Prace powinny być złożone w kopertach, opatrzonych godłem, z dołączeniem osobnej koperty zawierającej to samo godło, oraz nazwisko i adres autora, pod adresem sekretarki Komitetu propagandy przy M. S. Z. Jadwigi Prażmowskiej, Krakowskie Przedmieście 5, Warszawa, z napisem „Praca na konkurs". Wszelkich bliższych informacyj udziela sekretarjat Komitetu pisemnie lub telefonicznie w godz. 12—13 (z wyjątkiem niedziel i świąt), telef. 625-10.

Termin składania prac godz. 17-a dnia 9 maja 1934 r. Przy pracach zamiejscowych obowiązuje data stempla pocztowego.

Komitet Propagandy wyznacza za najlepsze z wszystkich dzieł ogółem 20 nagród po 50 zł. oraz zastrzega sobie prawo zakupu dalszych prac po cenie 50 zł.

Prace nagrodzone stają się własnością Komitetu Propagandy przy M. S. Z. Prace nienagrodzone są do odebrania w ciągu miesiąca po ogłoszeniu wyników konkursu, zamiejscowe mogą być odesłane na żądanie autora z powołaniem się na godło i po otrzymaniu adresu.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi dnia 13-go br. Nazwiska nagrodzonych artystów ogłoszone będą w prasie.

Do sądu konkursowego wchodzą: przewodniczący Komitetu Propagandy przy M. S. Z. p. minister Jadwiga Beckowa, profesor Szkoły Przemysłu Graficznego p. Juljan Bohdanowicz, wicedyrektor Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej pod Obcych dr. Aleksander Guttry, profesor Warszawskiej Akademji Sztuk Pięknych Wojciech Jastrzębski, sekretarka Komitetu Propagandy Jadwiga Prażmowska, wicedyrektor Gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych, Seweryn Pilawski, doradca artystyczny M. S. Z. Jerzy Warchałowski.

CHÓR DANA W LENINGRADZIE.

W Leningradzie wystąpił przed kilku dniami po raz pierwszy Chór Dana. Sala była przepełniona, publiczność przyjęła polskich śpiewaków bardzo gorąco, niektóre piosenki powtarzane były po trzy razy. Artyści polscy otrzymali zaproszenie jeszcze na trzy koncerty oraz na występ w studjo radjowem. Chór Dana wyjechał tam z Finlandji, gdzie również był przyjmowany bardzo owacyjnie. Obecnie po powrocie do Polski Dyrekcja Filharmonji zaprosiła artystów na jedyny występ, który się odbędzie w niedzielę, dnia 8 kwietnia o godz. 6.15 wiecz. Sala zamawiań Filharmonji rozpoczyna już sprzedaż biletów.

Sport

Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Nr. 9

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 28-III-34 r.

1) Podaje się do wiadomości dalszy ciąg terminarza rozgrywek o mistrzostwo klasy „B" na rok 1934 grupy „łódzkiej":

Niedziela, dnia 22 kwietnia r. b. — boisko TUR, godz. 16 — Sztern—Huragan.

Niedziela, dnia 22 kwietnia r. b. — boisko TUR, godz. 11 — TUR — Ikape.

Niedziela, dnia 22 kwietnia r. b. — boisko w Zgierzu, godz. 11 — Sokół — Bar Kochba.

Niedziela, dnia 29 kwietnia r. b. — boisko U.-Tourinku, godz. 11 — Bar-Kochba—TUR.

Niedziela, dnia 29 kwietnia r. b. — boisko Widzewa, godz. 16 — Huragan—Sokół.

Niedziela, dnia 29 kwietnia r. b. — boisko TUR, godz. 16 — Ikape—Sztern.

Sobota, dnia 5 maja rb. boisko — U-Tour. godz. 16.30 — Sztern Bar-Kochba.

Niedziela, dnia 6 maja roku bież. — boisko TUR, godz. 11-ta — TUR—Sokół.

Niedziela, dnia 6 maja roku bież. — boisko TUR, godz. 16.30 — Ikape—Huragan.

2) Wobec zajęcia boiska przenosi się zawody Sztern — Sokół Zgierz w dniu 15.4. rb. godzina 16-ta z boiska WKS na boisko TUR.

3) Podaje się do wiadomości terminarz rozgrywek o mistrzostwo klasy „B" grupy pabjanickiej na rok 1934:

I runda.

Niedziela, dnia 15 kwietnia r. b. — boisko Kr. End., godz. 11-ta — Kr. Ender—Sokół.

Niedziela, dnia 22 kwietnia r. b. — boisko Sokoła, godz. 11-ta — Burza—P. T. C.

Niedziela, dnia 29 kwietnia r. b. — boisko Kr. End., godz. 11-ta — Kr. Ender—Burza.

Niedziela, dnia 29 kwietnia r. b. — boisko Sokoła, godz. 16-ta — Sokół—P. T. C.

Niedziela, dnia 6 maja roku bież. — boisko Sokoła, godz. 11-ta — P. T. C.—Kr. Ender.

Czwartek, dnia 10 maja rb. — boisko Sokoła, godz. 11-ta — Burza—Sokół.

II runda.

Niedziela, dnia 20.5. rb. boisko Sokoła — godz. 11-ta — Burza—Kr. Ender.

Poniedziałek, dnia 21.5. rb. boisko Kr. End. — godz. 11-ta — P. T. C. — Sokół.

Niedziela, dnia 27.5. rb. boisko Sokoła — godz. 11-ta Sokół—Kr. Ender.

Czwartek, dnia 31.5. rb. boisko Kr. Ender — godz. 11-ta — P. T. C.—Burza.

Niedziela, dnia 3.6. rb. boisko Kr. Ender — godz. 11-ta — Kr. Ender—P. T. C.

Niedziela, dnia 10.6. rb. boisko Sokoła — godz. 11-ta — Sokół—Burza.

Na dwie godziny przed zawodami pierwszych drużyn odbywają się zawody o mistrzostwo rezerw. Kluby wymienione na pierwszem miejscu pełnią funkcję gospodarza zawodów.

4) Przypomina się klubom tryb postępowania zalecony przez PZPN w wypadkach starania się o potwierdzenie gracza, podlegającego karencji a mianowicie: klub zgłaszający gracza podlegającego karencji winien dołączyć do karty zgłoszenia zgodę poprzedniego klubu oraz OZPN., na terenie którego klub zwalniający się znajdował i przesłać ją do swojego OZPN.

5) Podaje się do wiadomości RTS „Widzew" i KS Union-Touring, że W. G. i D. postanowił przychylić się do prośby przesunięcia zawodów mistrzowskich wyznaczonych na dzień 15.4. rb. na termin późniejszy z tem zastrzeżeniem, że w razie konieczności wyznaczone zostaną a dzień powszedni.

6) Wyjaśnia się Strzeleckiemu KS. Łódź, że zgłoszenie zawodnika Prośniaka Konrada zostanie rozpatrzone przez W. G. i D. po dopełnieniu formalności podanych w komunikacie Zarządu ŁOZPN Nr. 21 p. 2 z dnia 15. 5. — 1933 roku.

7) Karze się następujących zawodników: — Krakowjaka Stanisława (Widzew) 1-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem na przeciąg 6 miesięcy za przewinienie na zawodach Widzew —Makabi w dniu 11.3. 1934 r. z par. 124 1-z.

Janiszewskiego Józefa (Wima) 2-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem na przeciąg — 6 miesięcy za przewinienie na zawodach Wima —Widzew w dniu 18.3. 1934 r. p. 124 1. c.

Komunikat Zarządu Nr. 17

z dnia 29 marca 1934 r.

1) W związku z przypadającem na dzień 2. 4. świętem, skarbnik ŁZOPN dyżurować będzie (zamiast w poniedziałek) we wtorek, dnia 3. 4. 1934 r. od godz. 18.30.

2) Unieważnia się wszystkie legitymacje i pasee-partouts wydane na rok 1933.

Od dnia 1. 4. 1934 r. gospodarze zawodów obowiązani są do honorowania jedynie biletów wolnego wejścia wydanych na rok 1934.

Z kim walczyć będą

pięściarze polscy w Ameryce.

Ustanowiony już został skład drużyny amerykańskiej, która walczyć będzie z Polską. Skład ten przedstawia się następująco: Waga musza: Leves, waga kogucia: — Bellini, waga piórkowa — Nettlew, waga lekka — Bojack, waga półśrednia: — Farrar, waga średnia: Treest, waga półciężka — Louis i waga ciężka — Thomas.

Reprezentacja Łodzi

walczyć będzie z Grudziądzem i Pomorzem.

Jak się dowiadujemy, reprezentacja bokserska Łodzi walczyć będzie dnia 14-go kwietnia w Grudziądzu z reprezentacją miasta, zaś następnego dnia t. j. 15-go kwietnia z reprezentacją Pomorza w Bydgoszczy.

Jak wykazały ostatnie mistrz. bokserskie Polski — Pomorze posiada wielu rewelacyjnych pięściarzy, tak że mecze z Łodzią zapowiadają się b. ciekawie.

Propagandowe zawody

w grach sportowych.

Klub IKP organizuje w drugi dzień Wielkanocy t. j. w poniedziałek, na własnem boisku przy ul. Ogrodowej, — propagandowe zawody gier sportowych z następującym progr.: Godz. 9-ta: koszykówka męska: Orlę — IKP II, godz. 10-ta: siatkówka męska YMCA — IKP, godz. 11-ta: kosz. męska: YMCA — IKP oraz mecz hazeny: HKS — IKP.

Ze względu na charakter propagandowy imprezy — wstęp bezpłatny.

Ze Stow. Techników.

W pierwszej połowie marca rb. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Łódzkiego Stowarzyszenia Techników w Łodzi.

Ze sprawozdań zarządu i komisyj wynika, że ani kryzys, ani z tem związane depresje nie wpłynęły ujemnie na działalność zawodową, społeczną i kulturalną Stowarzyszenia. Na wszystkich odcinkach pracy widać pełną energji i inicjatywy pracę i dbałość o rozwój placówki.

W ciągu roku sprawozdawczego ilość członków Stowarzyszenia nawet nieco wzrosła i na dzień 1 stycznia 1934 roku wyniosła 343 osoby.

Komisja Odczytowa urządziła 23 odczyty z różnych dziedzin, a więc treści technicznej, ekonomicznej, krajoznawczej, historycznej, ogólnej, pozyskując jako prelegentów wybitnych znawców przedmiotu.

Czytelnia techniczna stale premumerowała 24 pisma naukowe techniczne, dla czytelni ogólnej abonowano 9 tygodników i 7 dzienników. Bibljoteka techniczna wzrosła o 69 dzieł nowych i liczy obecnie 1309 tomów. Doskonale rozwija się również bibljoteka beletrystyczna, dla której zakupiono w roku sprawozdawczym 270 tomów, tak że liczy obecnie 2274 książki. Frekwencja w czytelni i bibljotece była bardzo znaczna. Dość stwierdzić, że z bibljoteki beletrystycznej wypożyczono w ciągu roku 11.544 książki. Pragnąc ułatwić orjentację w księgozbiorach, wydano w roku sprawozdawczym katalog bibljoteki beletrystycznej i przystąpiono do układania rozumowanego katalogu bibljoteki naukowej według międzynarodowego dziesiętnego systemu.

Wiele chwalebnego wysiłku włożyły władze Stowarzyszenia Techników w organizację i utrwalnie bytu kasy „Koleżeńskiej Pomocy Doraźnej na wypadek śmierci". Instytucja ta wypłaciła w ciągu roku sprawozdawczego zł. 24.000 rodzinom po zmarłych członkach. Suma ta dowodzi, jak wielki wysiłek został zrobiony i jak pożyteczna jest wspomniana kasa, zwłaszcza w dobie przeżywanej depresji gospodarczej.

Poza działalnością wewnętrzną brało Łódzkie Stowarzyszenie Techników żywy udział w pracy społecznej o charakterze ogólnym, nie szczędząc wysiłków, a często wspierając finansowo szereg poczynań godnych poparcia. Wymownym tego dowodem jest sprawozdanie z działalności Kuchni dla Bezrobotnych, prowadzonej przez Stowarzyszenie. Od 8. 9. 1931 roku do 1. 2. 1934 r. wydano ogółem 654.440 obiadów

W wyniku przeprowadzonych wyborów został utworzony nowy zarząd Łódzkiego Stowarzyszenia Techników w następującym składzie:

Prezes: Inż. Bronisław Michelis. Członkowie Zarządu: Inż. inż. Bolesław Benedek, Józef Cybuski, Czesław Dąbrowski, Jan Holcgreber, Józef Jellinek, Edward Krodkiewski, Dr. Emiljan Loth, Stanisław Mańko, Władysław Pac, Stanisław Przezdziecki, Zygmunt Rau.

ZAMIAST ŻYCZEŃ — NA SIEROCINIEC.

Dowódca, oficerowie, podoficerowie i urzędnicy cywilni Sztabu DOK IV. — wzamian przesyłania życzeń świątecznych i podziękowań złożyli na Dom Sierot po poległych Żołnierzach Wojsk Polskich w Łodzi kwotę zł. 49 gr. 85.

Już ustalona reprezentacja

Łodzi na mecz bokserski z Tallinem.

W związku z przyjazdem reprezentacji bokserskiej Estonji na 6 kwietnia do Łodzi, dowiadujemy się, że zarząd ŁOZB zdecydował się zorganizować mecz międzymiastowy Łódź — Tallin (zamiast projektowanego początkowo meczu Estonja — IKP).

Mecz Łódź — Tallin odbędzie się w piątek dnia 6 kwietnia punktualnie o g. 17.30 w sali teatru Rozmaitości przy ul. Cegielnianej 27 (dawniej teatr Miejski).

W dniu wczorajszym kpt. zw. ŁOZB p. Sikorski wyznaczył przeciwko estończykom następujące reprezentacje:

Waga musza: Pawlak, waga kogucia: Spodenkiewicz, w. piórkowa: Woźniakiewicz, waga lekka: Banasiak, waga półśrednia: Durkowski, waga średnia Chmielewski (wszyscy IKP), waga półciężka: Kłodas (Wima) i waga ciężka: Krenc (IKP).

Rezerwowi: (podług kolejności wag: Kummer (Hakoah), Graber (IKP), Cicer (Union - Touring), Wdowiński (Hakoah). Taborek (IKP), Stahl (IKP), Łysiak (IKP) i Jaskuła (Zjednoczone).

W reprezentacji Łodzi zadebiutuje obiecujący Durkowski, który w mistrzostwach okręgu stoczył równorzędną walkę z Banasiakiem.

Wyznaczony jako rezerwowy Łysiak (waga półciężka) wyróżnił się podczas ostatniego „pierwszego kroku". Estończycy wystąpią w Łodzi w składzie silniejszym niż przeciwko Wilnu z którem osiągnęli zwycięstwo 10:6.

—W drugi dzień Świąt Wielkanocy estończycy walczyć będą z reprezentacją Białegostoku (w Białymstoku), która zostaje wzmocniona warszawianinem Karpińskim i Piłatem z Warty poznańskiej.

Sztekker, oskarżony o groźby karalne,

stanie przed sądem w Warszawie.

Wielką sensację wywołało wniesienie przez urząd śledczy do sądu grodzkiego przy ul. Trębackiej 1 oskarżenia przeciwko znanemu atlecie, Teodorowi Stöcke, vel Sztekkerowi, lat 37, oskarżonemu o groźby karalne.

Akt oskarżenia przygotowany jest przez urząd śledczy i podpisany przez naczelnika urzędu śledczego. Mowa w nim jest, że Sztekker na terenie Szwajcarji groził zabójstwem atlecie Józefowi Miazi.

Na rozprawę, która odbędzie się wkrótce, powołano kilku znanych atletów m. in. olbrzyma Grabowskiego i Garkowienkę. Czyn, zarzucony Stöcke vel Sztekkerowi, w kodeksie karnym za grożony jest sankcją do 2 lat aresztu.

Przed wyznaczeniem rozprawy, sąd grodzki zwrócił się o informacje do ministerstwa sprawiedliwości, z zapytaniem, jak karalna jest na terenie Szwajcarji groźba zabójstwa. Ma to jednak znczenie ściśle informacyjne, bowiem według prawa, przestępstwo obywatela polskiego względem drugiego obywatela polskiego, popełnione nawet zagranicą podlega ściganiu sądowemu w kraju.

Stöcke vel Sztekker otrzyma wezwanie na rozprawę pod adresem majątek Chawłowo gm. Grodzisk pod Warszawą, gdzie stale mieszka.

Ponieważ oskarżenie wytoczone jest przez policję, a więc z urzędu publicznego, przeto żadne pogodzenie się stron nie może wpłynąć na umorzenie sprawy.

DOKTÓR
KLINGER
chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12.

DR. MED.
ST. PRAPORT
GINEKOL.-UROLOG
choroby kobiece i drog.-moczowych, przyjmuje od 4—8 wiecz.
Gdańska 93
tel. 208-95.

Wykwalifikowany pracownik biurowy, znający administrację fabryczną, obznajmiony z techniką wypłat dla robotników, obeznany ze sprawami podatkowemi i świadczeniami społecznemi
szuka posady
Może być na wyjazd. Oferty w adm. „Republiki", sub: „H. R."
30-2

DR. MED.
M. Warhaft
CHOR. WEWNĘTRZNE
przeprowadził się na ul.
Narutowicza 56
telef. 173-45
przyjmuje od 4—6 po poł.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dziś otwarcie magazynu OBUWIA i POŃCZOCH

Piotrkowska 59 — Del-Ha — Piotrkowska 59

Cukiernia F. GRYCENDLERA
Piotrkowska 62, tel. 214-87

Na nadchodzące święta Wielkanocne (Pesach) poleca: znane ze swej dobroci cukry, torty i wyroby cukiernicze, jak to — plejwy, makagigi, torciki pralinowe, makaroniki, mazurki i t. p.

Zamówienia przyjmuje się telefonicznie.

ROGER & GALLET PARIS

3 WIELKOŚCI, 3 CENY, ALE GATUNEK TYLKO JEDEN: NAJWYŻSZY

RADZIMY PANI SPRÓBOWAĆ NOWEGO PUDRU

VERA-VIOLETTA
ROGER & GALLET
O ŚWIATOWEJ SŁAWIE

ZARZĄD TOWARZYSTWA SZERZENIA OŚWIATY I WIEDZY TECHNICZNEJ WŚRÓD ŻYDÓW W ŁODZI, POMORSKA 46/48.

Dnia 2 kwietnia 1934 r. o g. 12-ej w poł. odbędzie się w siedzibie Towarzystwa w Łodzi przy ul. Pomorskiej 46/48 NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE członków Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania przez Prezesa Zarządu.
2. Wybór prezydjum.
3. Zmiana brzmienia § 3 statutu.

Zebranie to jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych Członków (§ 33 statutu). ZARZĄD.

ZAWODOWE OGRODNICTWO „MARYSIN" Piotrkowska 76 tel. 112-26

poleca na święta wielki wybór **KWIATÓW** ciętych i doniczkowych, kosze ślubne, wiązanki i wieńce

Wykonanie solidne. Ceny przystępne

DOKTÓR **Wołkowyski** Cegielniana № 4, telefon 216-90. chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne. Przyjmuj od 9—1 i 5—9. W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1-ej.

DOKTÓR **W. Łagunowski** Piotrkowska 70, tel. 181-83. CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. Gabinet Roentgeno - leczniczy. Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10—1.

Doktór **H. SZUMACHER** Choroby skórne i weneryczne. PIOTRKOWSKA 56 tel. 148-62. od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1. Ceny lecznicowe.

Dr. MED. **Al. Kopciowski** CHOROBY WEWNĘTRZNE. Gdańska 37. Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

DR. **D. Alterman** akuszer - ginekolog. PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Andrzeja 32. tel. 137-09.

Do akt Nr. Km. 414/34.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 10, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina, kredensu i zegara w szafce, oszacowanych na łączną sumę zł. 775, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 9 marca 1934 r.
Komornik (—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. Km. 296/34.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 35, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 kwietnia 1934 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 59 i Przejazd Nr. 40, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, obrazów, książek i innych rzeczy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.465, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 21 marca 1934 r.
Komornik (—) Edmund Koroczycki.

Do akt Nr. Km. 445/34.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. piętnastego, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 32, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, lodowni, firanek, figurek, naczyń i żyrandoli, oszacowanych na łączną sumę zł. 985, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 10 marca 1934 r.
Komornik (—) Marjan LIPIŃSKI.

Do akt Nr. Km. 462/34.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. piętnastego, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 83, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, obrazu i radjoaparatu, oszacowanych na łączną sumę zł. 600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 13 marca 1934 r.
Komornik (—) Marjan LIPIŃSKI.

SŁUCHAJCIE! SŁUCHAJCIE! SŁUCHAJCIE!

Buchalter - bilansista, korespondent (polski - niemiecki - rosyjski — perfect), dziennikarz-feljetonista rutynowany prawnik, pierwszorzędna siła, prima referencje, spauperyzowany na skutek kryzysu, zrezygnowany z bezskutecznych poszukiwań zajęcia w swoim zawodzie, posiadający wszystkie kwalifikacje do pracy, prócz — protekcji i aryjskości, zmuszony opuścić szeregi inteligencji i przerzucić się na inny praktyczniejszy fakultet, przyjmie posadę — mamki, (świeży pokarm z codziennie spożywanych zup kartoflanych — zapewniony) lub dozorcy nocnego, (w nocy i tak nie śpi...).

Pp. Kupcy! Przemysłowcy! Pracodawcy! Żarty w stronę! Ratujcie! Daj cie posadę! Pozwólcie mi żyć!

Łaskawe oferty upraszam skierować do admin. nin pisma pod „Humor wisielczy". 65-2

Leczenie krótkiemi falami radjowemi

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapji fizykalnej Dr. POLAKA. Nawrot 7. Tel. 164-21

Dr. Med. WŁODZIMIERZ **ŻADZIEWICZ** Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani. ul. PIOTRKOWSKA № 164 tel. 125-26 przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. **W. BALICKA** ul. Piotrkowska 200 róg Pustej Nr. tel. 194-03. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej 30—2

Dr. med. **S. KANTOR** Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA 90 Telefon 129-45. przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2.

Kupno i sprzedaż

RADJO 4-lampowe do sieci odbiera całą Europę bez anteny sprzedam. Widzew, Niciarniana Nr. 37, m. 8.

JEŻA kupię. Zgłaszać się do mieszkania Nr. 12 przy ul. Andrzeja Nr. 32.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Lokale

WILLA w Chełmach (przystanek tramwajowy Adelmówek) w pięknym ogrodzie do wynajęcia. Piotrkowska 55, m. 9. 30

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz Aleja 1-go Maja Nr. 52, m 6 1-sze piętro. front. 27

POKÓJ w centrum z wygodami, telefon, do wynajęcia jednej osobie Wólczańska 62 m. 5 od 8 do 9 wiecz.

POSZUKIWANE MIESZKANIE 3-pokojowe z wszelkiemi wygodami w nowym albo starym domu nie wyżej II piętra, ew. od kwietnia lub lipca Oferty sub. „BBB".

POSZUKIWANY duży pokój z wygodami przy rodzinie z używalnością kuchni. Oferty sub: „J. N." do admin. „Republiki".

Posady

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski natychmiast, Wodna 18, Lerer. 30

POTRZEBNY od zaraz męski pracownik fryzjerski Kilińskiego 163, fryzjer

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz, Zawadzka 8. 30

LAKIERNIK-MALARZ przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i **PISANIE SZYLDÓW** Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

Rozmaite

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, ul. Zawadzka nr. 21, m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4—7 po poł.

Choroby zwierząt (Specjalność — psy domowe) Lekarz medycyny weterynaryjnej **M. A. REICH** przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4 — 7 p. p. NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77. Ceny lecznicowe.

UWAGA! Polecam Sz. P.P. swój zakład fryzjerski damski i męski, który prowadzę pod hasłem: czysto, dobrze, tanio. Ceny rewelacyjnie niskie. Piotrkowska 17 w podwórzu. Z poważaniem Edmund Piekniewski. 30

OKAZJA! 3 poczt. retuszowane 1.50 gr. tylko w zakładzie fotograficznym L. Laksa, Żeromskiego 84, dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 0.

Do akt Nr. Km. 212/34.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. piętnastego, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 101, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: jednego pedału drukarskiego, dwu bostonek, motorów elektrycznych, sztancy drukarskiej i dwu maszynek do szycia papieru, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.550, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 12 marca 1934 r.
Komornik (—) Marjan LIPIŃSKI.

Dr. Jan Polak ul. NAWROT Nr. 7 Tel. 164-21. choroby wewnętrzne i allergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm) Godziny przyjęć 6 7

SZYJĘ WYKWINTNIE **BIELIZNĘ MĘSKĄ** po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacji i szycie po domach. ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki" w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki" w Łodzi Piotrkowska 49 i 64.